



DZIŚ PO STRONIE SENIORA

CO Z OSTATNIĄ EMERYTURĄ ZMARŁEGO? CZY PIENIĄDZE, KTÓRE WPŁYNĘŁY PO ŚMIERCI, TRZEBA ZWRÓCIĆ?

Nr ISSN 2353-6144

Nr indeksu 35015X



www.gazetakrakowska.pl

Nr 252 (23 893) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 29.10.2026

77
lat

Gazeta Krakowska

Turystyka

Babia Góra przyciąga jak magnes.
W Zawoi powstaje Centrum Edukacji
Przyrodniczej MORGI – Str. 4



Tarnów

Remont. Na południowej
obwodnicy, aby zjechać
na Tuchowską, trzeba
odstać swoje w korku – Str. 3

Koncert w NCK

Wiktor Waligóra, jeden
z najbardziej popular-
nych młodych
piosenkarzy,
wystąpi jutro
w Krakowie Str. 6



FOT. NFOŚIGW / GK

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Debata o Polsce

Silny Kraków i silny region – chcemy takiej Małopolski. Krynica Forum 2026

Agnieszka Nigbor-Chmura

Krynica-Zdrój ponownie stała się centrum najważniejszych debat o Polsce i jej miejscu w świecie. Odbędzie się tam Krynica Forum 2026 – miejsce spotkania polityków, przedsiębiorców, naukowców, samorządowców i ekspertów, którzy debatują o bezpieczeństwie, gospodarce i kierunkach rozwoju kraju.

Czego będzie wymagał rozwój naszego regionu w przyszłości? Na to pytanie próbowali odpowiedzieć uczestnicy panelu „Małopolska: priorytety rozwojowe na najbliższe 20 lat”, który odbył się w krynickiej Pijalni Głównej. Łukasz Smółka, Witold Kozłowski, Jacek Krupa, Janusz Sepioł i Marek Sowa, obecny marszałek i byli

marszałkowie Małopolski, spotkali się przy jednym stole.

Transport, energia i demografia

W trakcie debaty marszałkowie byli zgodni, że o pozycji Małopolski w perspektywie najbliższych dwóch dekad zdecydują inwestycje w transport, energetykę, innowacje i kapitał ludzki. Wskazywali na rosnącą rolę Krakowa jako naukowego i gospodarczego motoru regionu, jednocześnie podkreślając konieczność wzmacniania miast subregionalnych.

Elektrownia jądrowa

– Nie doceniliśmy tempa zmian. Wszystkie inne miasta szybko gasną, a Kraków rośnie znacznie szybciej niż wszystkim się wydawało – mówił Janusz Sepioł. – Jeżeli Kraków ma być stolicą polskiej sztucznej inteli-

gencji i nowych technologii, to musi mieć czyste i wielkie źródło energii. Potrzebujemy elektrowni jądrowej – dodał Sepioł.

Witold Kozłowski odniósł się do pomysłu Janusza Sepioła dość ostrożnie i był jedynym z marszałków, który wyraził wobec niego wyraźny sceptycyzm. – Niech Pan Bóg chroni Kraków przed elektrownią atomową! – mówił. Argumentował, że choć rozumie potrzebę zapewnienia energii dla rozwoju nowych technologii, jednak lokalizowanie elektrowni jądrowej w Krakowie czy Nowej Hucie mogłoby budzić negatywne skojarzenia społeczne i wizerunkowe. Jego zdaniem Małopolska nie stoi dziś przed deficytem energii, a większy nacisk należy położyć na rozwój innych źródeł zasilania: odnawialnych źródeł energii oraz powstającej elektrowni szczytowo-

pompowej w rejonie Jeziora Rożnowskiego.

To był jeden z nielicznych momentów debaty, gdy między marszałkami pojawiła się wyraźna różnica zdań: Sepioł i później Sowa wskazywali energetykę jądrową jako konieczny warunek rozwoju, Kozłowski przekonywał, że Małopolska może rozwijać się bez atomu w centrum regionu.

Kolej i potencjał naukowy

Za kluczowe jednogłośnie uznano rozwój kolei aglomeracyjnej i regionalnej, zapewnienie dostępu do taniej i stabilnej energii, wykorzystanie potencjału uczelni oraz nowych technologii, a także działania pozwalające mieszkańcom mniejszych miejscowości znaleźć pracę, mieszkanie i dobre usługi publiczne bez konieczności przeprowadzki do metropolii.

– Str. 3

Przygotowania do zimy

Kolej gondolowa
na Jaworzynę
stała się – przegląd
techniczny

Choć kolejka gondolowa nie będzie czynna cały miesiąc (do 27 listopada), to na Jaworzynę Krynica prowadzi wiele szlaków. Warto się tam wybrać. Widoki zapierają dech – Str. 5

Jezioro Czchowskie. W odpowiedzi na interpelację posłanki Józefy Szczurek-Zelazko ministerstwo informuje, że nie planuje odmulania jeziora – Str. 4

Sport. Wieczysta ma dobrych piłkarzy, ale nie ma skutecznej drużyny. Za styl w futbolu punktów nie ma, więc jest... strefa spadkowa – Str. 16

POLECAMY

JUTRO:Dzień, kiedy wspominamy swoich bliskich SOBOTA: Tajemnicze i piękne zamki

29.10.2026

Czwartek

Dzisiaj imieniny obchodzą: Wioletta, Teodor, Narcyz
Telefon alarmowy: 112

Komentarz na dziś



Kontrola KAS przy cmentarzu. Widziałam!

Agnieszka Domka-Rybka

Tak, po raz pierwszy w życiu byłam świadkiem kontroli Krajowej Administracji Skarbowej. Od tylu lat piśzę o finansach, a pierwszy raz zobaczyłam na własne oczy, jak taki nalot wygląda. I choć kontrola skarbowki to brzmi groźnie, to jednak nie czujemy się - sprzedawcy mają obowiązek wydawać paragony. Skoro jedni płacą podatki i uczciwie nabijają sprzedaż na kasę fiskalną, to dlaczego inni mają być zwolnieni z tych zasad? Paragon powinien być standardem, a nie widzimisię sprzedawców.

Ale od początku. Przed cmentarzem był duży ruch i zamieszanie, jak to w okresie przed dniem Wszystkich Świętych. Wysoki i dobrze zbudowany mężczyzna przede mną poprosił o wiazankę, sztuczną, taką za 50 zł. Stałam za nim w kolejce i już miałam kupować, gdy on się wrócił. Oddał wiazankę i pokazał swoją legitymację - inspektora izby celno-skarbowej. Powiedział: „Niestety, nie otrzymałem paragonu”. Wszyscy zamilkli... Zobaczyłam przerażenie w oczach właściciela stoiska. I szczerze? Inspektor słowa „niestety” nie powiedział ot tak „bez serca”, miałam wrażenie, że wołałby jednak dostać ten paragon.

Jak przypomina Ministerstwo Finansów, niewydawanie paragonów jest niezgodne z prawem i nieuczciwe w stosunku do klienta, który zapłacił podatek. Nieuczciwy przedsiębiorca będzie też bardziej konkurencyjny niż ten, który rzetelnie płaci podatki. Biorąc paragon fiskalny, wspieramy uczciwych przedsiębiorców.

Zdziwiło mnie, że tak szybko pan inspektor wybrał wiazankę - kobieta zadałaby sobie więcej trudu. Jednak miał inną rolę na ten dzień niż ja, był w pracy. Nieoficjalnie wiem, że nałożył karę symboliczną...

Święta rzecz - uczciwość, nawet przy świątecznym straganie.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
 „Gazetę
 Krakowską”

tel. 12 312 53 88
 bok.prenumerata@polskapress.pl
 prenumerata.gazetakrakowska.pl

POGODA



dzisiaj
 3°C/11°C



jutro
 4°C/11°C



Redaktor naczelny
 Piotr Rapalski
Z-ca redaktora naczelnego
 Arkadiusz Maciejowski
Wydawcy Włodzimierz Zapart,
 Dariusz Penar, Katarzyna
 Kachel, Paulina Szymczewska,
 Agnieszka Aulich, Magda
 Domańska-Smoleń

www.gazetakrakowska.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Kraków
Redakcja ul. Zabłocie 43A,
 30-701 Kraków
 tel. 12 688 85 01
 redakcja@gk.pl, sekretariat@gk.pl
Prezes Makroregionu
 Dariusz Kołacz
Dyrektor sprzedaży
 Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
 tel. 12 688 84 44
Druk
 Polska Press Oddział Poligrafia,
 41-203 Sosnowiec Miłowice,
 ul. Baczyńskiego 25a



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
 ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
 tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
 Robert Felus
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
 Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
 Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
 biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetakrakowska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

TARNÓW, OSIEDLE GRABÓWKA

„Słoneczko” i rzeźba bawiących się dziewczynek przechodzą renowację

Paweł Chwał

Dobiegają końca prace związane z renowacją dwóch rzeźb - pochodzących z czasów PRL - które od pół wieku stoją na tarnowskiej Grabówce. Mowa o „Słoneczku” oraz rzeźbie przedstawiającej bawiące się dziewczynki, które od lat czekały na to, aby je odnowić i odpowiednio zabezpieczyć.

Obie konstrukcje związane są nierozdzielnie z osiedlem, które wybudowano w połowie lat 70. przy ulicy Jasnej oraz Lwowskiej, w tym słynny „Mrówkowiec” pod numerem 59 - największy w tym czasie budynek mieszkalny w Tarnowie.

Wykonana z betonu rzeźba tańczących dziewczynek zatytułowana „Zabawa” była jedną z kilku, które ustawiono wówczas w mieście. Podobne rzeźby stały m.in. przy ulicy Nowej - obok magistratu, przed domem kultury w Mościcach (wówczas Świerczkowie) a także przy placu zabaw na Górze św. Marcina.

Natomiast „Słoneczko” było wyjątkowe. To połączenie betonu, la-



„Słoneczko” na Grabówce

stryka i kolorowych płytek ceramicznych. Niewykluczone, że rzeźba miała nawiązywać do pierwotnej nazwy (osiedle Słoneczne), która jednak nie przetrwała do dzisiaj.

- Odnowa takich miejsc jest bardzo potrzebna. Pokazuje, że sztuka była zawsze z ludźmi. To też znak czasu, czyli tego, że kiedyś dbano, żeby otoczenie było choćby i surowe, ale jednak ładne - mówiła rok temu dla naszej redakcji Agnieszka Partridge, doktor nauk technicznych Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, publicystka, historyczka sztuki.

„Zabawa” i „Słoneczko” znalazły się m.in. na trasie spaceru „Szla-

kiem detali architektonicznych” z dr Agnieszką Partridge, zorganizowanego przez BWA.

Rzeźby, mimo upływu lat, cieszą się dużym sentymentem wśród mieszkańców, którzy wielokrotnie zwracali się do miasta, radnych osiedlowych czy miejskich, z prośbą o zainteresowanie się ich losem. Co kilka lat czyszczono je z brudu i mchu. Tym razem jednak obie konstrukcje poddane zostały gruntownej renowacji.

- Obie rzeźby były już mocno zniszczone, miały liczne ubytki, które trzeba było uzupełnić, a także zabezpieczyć na przyszłość - wylicza Michał Szczakuła, zastępca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Tarnowa.

Potwierdzają to również sami pracownicy, którzy od kilku tygodni pracują przy renowacji obu betonowych rzeźb na Grabówce. Ich postępy śledzą na bieżąco mieszkańcy, którzy często dzielą się z nimi swoimi wspomnieniami i opowieściami na temat rzeźb, a niektórzy pamiętają nawet ich montaż w tym miejscu. Dla tych osób to prawdziwe symbole osiedla. ©©

PRZYRODA

Raniuszki, poranne piękności

Grzegorz Tabasz

Kiedyś narzekałem na raniuszka. Śliczny ptaszek, który omija mój ogród. Bywa w okolicy, u mnie nigdy. Za żadne skarby nie zwabiłem go do karmnika. Nawet w trzaskające mrozy i śnieżne zimy (O! Bywały takie kiedyś...). W końcu mój niedosyt został nagrodzony. I to z nawiązką.

Wpierw usłyszałem ćwierkanie, którego nie mogłem dopasować do żadnego gatunku. Potem zobaczyłem kilkanaście ptaków,

które kołysały się na koniuszkach gałązek czerechmy. Tylko raniuszki tak potrafią. Drobin wielkości ledwo co opierzonego wróbelka. Połowa długości ciała to ogonek. Główka jak piłeczka z cieniutkim dzióbkiem. Piórka w kolorze bieli z domieszką czerni i różowym akcentem.

Gdybym miał wybrać najładniejszego przedstawiciela spośród zimujących u nas ptaków, bez wahania wybrałbym raniuszkę.

Skąd nazwa? Po dłuższej i chłodnej nocy ptaszki tracą prawie cały

zapas tłuszczu. Im zimniej, tym szybciej, wcześniej rano, muszą zjeść obfite śniadanie.

Menu to owadzie jaja, pająki i inne mikroskopijne stworzonka. Mniej więcej ten sam rodzaj pokarmu, który interesuje stada siko-rek, ale najmniejszego kalibru i wybierany w miejscach praktycznie niedostępnych dla innych owadożerców.

Raniuszki buszują na najcieńszych gałązkach, które dla cięższych ptaków są całkowicie niedostępne. Czy można z tego wyżyć? Można, czego najlepszym dowodem są raniuszki. Mało tego, raniuszki zostaną u nas przez całą zimę.

REGION

• Telefon dziennikarza dyżurnego **697 730 318**
• e-mail redakcyjny **redakcja@gk.pl**

DEBATA O POLSCE

Krynica Forum 2026 - wyzwania dla Małopolski

Cel - aby Małopolska była regionem najbardziej bezpiecznym i najlepszym miejscem do życia i pracy. Wręczone zostały prestiżowe Nagrody Gospodarcze Województwa Małopolskiego - po raz pierwszy w formie okazałych Żubrów

Agnieszka Nigbor-Chmura,
Marek Długopolski,
Piotr Tymczak

Podczas panelu „Małopolska: priorytety rozwojowe na najbliższe 20 lat” marszałek Łukasz Smółka i byli marszałkowie - Witold Kozłowski, Jacek Krupa, Janusz Sepioł i Marek Sowa - spotkali się przy jednym stole. Podczas gali wręczono Nagrody Gospodarcze Województwa Małopolskiego. Nagrodę odebrał też prezydent Krakowa Łukasz Gibała.



Wieczór Małopolski i Gala Nagrody Gospodarczej Województwa Małopolskiego

Wśród najważniejszych wyzwań dla Małopolski wymieniano starzenie się społeczeństwa, zmiany klimatu, bezpieczeństwo wodne oraz dalsze pozyskiwanie funduszy europejskich.

Małopolska ma być najbezpieczniejszym regionem w Polsce

- Naszym celem jest to, aby Małopolska na kolejne lata stała się regionem najbardziej bezpiecznym i najlepszym miejscem do życia i pracy w Polsce - tak marszałek Łukasz Smółka podsumował tę wizję.

Jako priorytety wskazał bezpieczeństwo, ochronę zdrowia, wodę i energię oraz skuteczne wykorzystanie środków europejskich.

Równowaga rozwojowa

Ważnym tematem rozmowy była również równowaga rozwojowa po-

między Krakowem, a pozostałymi częściami województwa. Paneliści podkreślali, że sukces Małopolski powinien opierać się nie tylko na sile metropolii, ale także na wykorzystaniu potencjału mniejszych miast i subregionów. - Rozwój naszego regionu to jest swoisty łańcuch, który składa się z kilkunastu albo kilkunastu ogniw, a ten łańcuch jest tak silny jak jego najsłabsze ogniwo - dodał Łukasz Smółka.

Drony i technologie dual use

Podczas inauguracji Krynica Forum 2026 marszałek Łukasz Smółka oraz reprezentanci krakowskich uczelni, Krakowskiego Parku Technologicznego i Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego podpisali porozumienie o współpracy na rzecz rozwoju technologii dronowych i technologii podwójnego zastosowania. Inicja-

tywa, łącząca potencjał samorządu, nauki i biznesu, ma strategiczne znaczenie dla wzmacniania bezpieczeństwa, odporności oraz konkurencyjności regionu. Sygnatariusze podkreślają, że porozumienie może stać się ważnym impulsem dla rozwoju nowoczesnych technologii w Małopolsce i umocnić pozycję regionu jako krajowego lidera innowacji.

Znane nazwiska na forum

Wśród gości tegorocznej edycji są m.in. Jarosław Kaczyński, Szymon Hołownia, Mateusz Morawiecki, Anna Maria Żukowska, Krzysztof Kwiatkowski, Patryk Jaki i Mariusz Błaszczak. W debatach uczestniczą również eksperci i przedstawiciele świata gospodarczego, w tym Jacek Bartosiak, Robert Gwiazdowski, Wojciech Jakóbk, Ryszard Florek oraz dr Tomasz Rożek.

Prestiżowe Nagrody Gospodarcze Województwa Małopolskiego

Wielkie emocje, wzruszające wspomnienia, łzy - tego wszystkiego byliśmy świadkami podczas Wieczoru Małopolskiego, wieńczącego pierwszy dzień Krynica Forum 2026. W trakcie uroczystej wieczornej gali wręczone zostały prestiżowe Nagrody Gospodarcze Województwa Małopolskiego - po raz pierwszy w formie okazałych Żubrów.

- Dziękuję wszystkim przedsiębiorcom prowadzącym firmy w Małopolsce. To państwo dajecie tlen naszemu regionowi. Dzięki wam rozwija się gospodarka, powstają szkoły, szpitale i infrastruktura drogowa - w ten sposób marszałek Łukasz Smółka dziękował wszystkim tym, którzy kreują nowoczesną i innowacyjną przyszłość gospodarczą regionu.

Oto nagrodzeni podczas uroczystego Wieczoru Małopolskiego oraz Gali Nagrody Gospodarczej Województwa Małopolskiego (poszczególne kategorie):

- **Mikroprzedsiębiorca** - Winnica Talaska
- **Mały przedsiębiorca** - Vis Plantis
- **Średni przedsiębiorca** - Steinhof
- **Duży przedsiębiorca** - Diagnostyka
- **Startup** - PeptechLab
- **Małopolska Inwestycja Przyszłości** (kategoria wyróżniająca najlepiej przygotowane tereny in-

westycyjne w regionie): • Krakowski Park Technologiczny - za teren inwestycyjny w Wojniczu • Tarnów - za teren inwestycyjny w Tarnowie • WAMECH Prosta SA - za teren inwestycyjny w Woli Batorskiej • Kraków Nowa Huta Przyszłości SA - za teren inwestycyjny w Krakowie • Gmina Kalwaria Zebrzydowska - za teren inwestycyjny w Kalwarii Zebrzydowskiej • Tadeusz Głowacz - za dwa tereny inwestycyjne w Chrzanowie.

Nagrody Specjalne otrzymali: • Mirosław Grochot, firma Gromgaz • Marzena Maj • Sp. Adam Czekaj (nagrodę odebrała Monika Czekaj-Kuś, córka Adama Czekaja)

Wyróżnienie dla prezydenta Krakowa Łukasza Gibały

Nagrodę Krynica Forum 2026 odebrał prezydent Krakowa Łukasz Gibała, który niedawno wygrał wybory i objął władzę w mieście.

- W imieniu Krakowian bardzo dziękuję za tę nagrodę i mieszkańcom Krakowa ją dedykuję - podkreślił prezydent Gibała. - Nie mam wątpliwości, że ta nagroda w pierwszej kolejności należy się mieszkańcom mojego ukochanego miasta. Ja stałem tylko na czele pewnej fali, która doprowadziła do tak głębokiej zmiany w stolicy województwa małopolskiego. Dzięki tej fali Krakowianie odzyskali swoje miasto - zaznaczył prezydent Łukasz Gibała. ©©

TARNÓW

Na południowej obwodnicy – aby zjechać na Tuchowską, trzeba odstać swoje w korku

Paweł Chwał

Rozpoczęty w poniedziałek remont południowej obwodnicy Tarnowa ograniczy się wyłącznie do punktowej naprawy nawierzchni jezdni. Korzystający z drogi zwracają uwagę na konieczność modernizacji węzła Tuchowskiej, a także na rozważenie budowy nowych zjazdów.

Południowa obwodnica Tarnowa liczy sobie już ponad 30 lat. Nowa, dwujezdniowa droga z dodatkowym pasem awaryjnym w każdym kierunku wyprowadziła ruch, na linii wschód-zachód, z centrum miasta. Mierzy niespełna dziesięć kilometrów i stanowi część DK 94. W związku z remontem ulicy Lwowskiej i zamknięciem jej dla ruchu dla samochodów ciężarowych obecnie to właśnie obwodnicą pro-

wadzi główny szlak tranzytowy, aby dostać się na autostradę czy też dojechać do DK 73 na Kielce. Sporo pojazdów kieruje się też na południe, w stronę Tuchowa, Gorlic i Krynicy.

Wzmógł się ruch

Obwodnica coraz częściej wykorzystywana jest też przez mieszkańców Tarnowa oraz podtarnowskich miejscowości, do przemieszczania się samochodami osobowymi z jednej czę-

ści miasta na drugą, bez konieczności wjeżdżania do centrum.

Wzmógł się ruch widać zwłaszcza w godzinach porannego szczytu komunikacyjnego. Niemal codziennie przed godziną 8. ustawia się długi korek pojazdów, które jadą od węzła Krakowska i chcą zjechać z obwodnicy na ulicę Tuchowską. Niejednokrotnie ciągnie się on na odległość 200-300 metrów, zaczynając się jeszcze na obwodnicy długo przed zjazdem.

Kierowcy zwracają uwagę na to, że problem będzie narastał. - Wystarczyłoby poszerzyć jezdnię na jeździe do dwóch pasów, aby część samochodów mogła zająć pas do skrętu

w lewo - do centrum miasta, a część do skrętu w prawo - w kierunku Tuchowa i Koniecznej. Wtedy ten korek szybciej by się rozładował - przekonują stali użytkownicy drogi.

Utrudnienia do 19 listopada

Rozpoczęte w poniedziałek prace polegają na punktowej wymianie nawierzchni. W kilku miejscach asfalt został już sfrezowany. Prace prowadzone są w ciągu dnia, naprzemiennie raz na prawym raz na lewym pasie.

Na remontowanym odcinku drogi obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km na godzinę. Utrudnienia potrwać do 19 listopada.

POWIAT SUSKI

Nowa atrakcja w Zawoi pod Babią Górą pozwoli poznać przyrodę

oprac. Bogusław Kwiecień

Pod Babią Górą w Zawoi powstaje Centrum Edukacji Przyrodniczej MORGI. Nowa atrakcja będzie miejscem, w którym pod jednym dachem turyści poznają przyrodę i kulturę, aby lepiej zrozumieć Babią Górę zanim na nią wyruszą.

Do końca listopada 2027 r. na polanie Morgi w Zawoi powstanie nowoczesne Centrum Edukacji Przyrodniczej MORGI o powierzchni ok. 2,5 tys. metrów kwadratowych. Wartość projektu to ponad 72,4 mln zł

Obecnie Babiogórski Park Narodowy ma tylko niewielką wystawę w budynku administracyjnym, która mieści najwyżej 25 osób.

Centrum pokaże przyrodę i kulturę Babiej Góry oraz przygotowuje turystów do wyjścia na szlak. Wartość projektu sięga 72,4 mln zł, w tym 49,3 mln zł stanowi dofinansowanie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej pozyskane z funduszy europejskich.

Babia Góra pod jednym dachem

Najważniejszą częścią centrum będzie wystawa przyrodnicza zaprojektowana zgodnie ze współczesnymi trendami w muzealnictwie i edukacji. Obok multimedialnych znajdują się na niej stanowiska, przy których zwiedzający połączą myślenie z pracą rąk.



Babia Góra. Po wizycie w centrum turyści będą wyruszać na szczyt lepiej przygotowani

Wystawa opowie o Babiej Górze od budowy geologicznej, przez piętra roślinności zmieniające się wraz z wysokością, aż po dziedzictwo górali babiogórskich i orawskich. Poruszy też tematy ważne dziś: ile wody jest w przyrodzie i jak krąży, jak lasy magazynują węgiel i dlaczego ochrona ekosystemów ma znaczenie dla każdego z nas.

W holu stanie makietka pokazująca położenie Babiej Góry w łuku Karpat, a jej przedłużeniem będzie mapa na podłodze. Centrum będzie miało też salę projekcyjną z filmami o przyrodzie Babiej Góry, salę wystaw czasowych z wyjściem na patio oraz bibliotekę z ponad 10 tys. woluminów, gromadzonych przez 70 lat istnienia parku.

Lekcje w sali i na łące

W sali warsztatowej edukatorzy parku poprowadzą zaję-

cia o lesie, dużych drapieżnikach, pogodzie czy wodzie w przyrodzie. Prosto z niej wyjdzie się na taras na zielonym dachu. Będzie z niego widać korony niższych drzew pobliskiego lasu oraz Babią Górę z jej wyraźnymi piętrami roślinności.

Wokół centrum powstanie ścieżka edukacyjna pokazująca przyrodę górskiej łąki. Dawny rów melioracyjny poprowadzony naturalnym korytem będzie uchodził do nowego zbiornika wodnego. Oba elementy posłużą też do zatrzymywania wody deszczowej na terenie centrum i będą przykładem małej retencji w górach.

Z oferty skorzystają szkoły, turyści, mieszkańcy okolicy, a także nauczyciele, edukatorzy i przewodnicy, dla których park organizuje warsztaty. Centrum ma rocznie obsługi-

wać ok. 25 tys. odbiorców zajęć edukacyjnych.

Turyści lepiej przygotowani przed wędrowką na Babią Górę

Dzięki CEP MORGI turyści, zanim wejdą na szlak, lepiej zrozumieją, co chroni się w Babiogórskim Parku Narodowym i jak się w nim zachować. Będzie też mowa o problemach, które turyści widzą na co dzień: zaśmiecaniu szlaków czy kurczącym się zasobach wody w górach.

NFOŚiGW wspiera polskie parki narodowe od 37 lat, a łączna wartość tego wsparcia przekroczyła 1 mld zł. Na bazę edukacyjną w parkach narodowych przewidział 310 mln zł z Funduszy Europejskich na lata 2021-2027.

Źródło: Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

ODPOWIEŹ NA INTERPELACJĘ POSELSKĄ

Ministerstwo nie planuje odmulania Jeziora Czchowskiego

Paweł Michalczyk

Ministerstwo Aktywów Państwowych odpowiedziało na interpelację w sprawie złego stanu Jeziora Czchowskiego. Posłanka Józefa Szczurek-Zelazko wyraziła zaniepokojenie dużym zamuleniem i wystąpiła o informacje, czy zarządca zbiornika planuje usuwanie zalegającego materiału.

Wojciech Balczun, minister aktywów państwowych, w odpowiedzi na interpelację posłanki Józefy Szczurek-Zelazko poinformował, że według badań z 2023 r. pierwotna pojemność Jeziora Czchowskiego z okresu jego budowy w 1949 r. wynosiła 12 mln metrów sześć. i do ostatnich pomiarów z 2023 roku zmalała o 35 procent.

Przyspieszenia nie ma

-Porównanie wyników pomiarów wskazuje, że zasadnicza część utraty pojemności nastąpiła przed 2003 r. W latach 2003-23 pojemność całkowita zmniejszyła się jedynie o około 0,13 mln metrów - wylicza minister Balczun.

Według niego dostępne wyniki nie wskazują na przyspieszenie zamulania w skali całego Zbiornika Czchowskiego. Nie wykluczają jednak lokalnego wypływania zatok i stref cofkowych, m.in. rejonu ujścia rzeki Łososiny.

Nie była jednak wykonywana odrębna analiza wpływu zamulenia Zbiornika Czchowskiego na jego funkcje, nato-

miast kwestie retencji i zamulenia zostały uwzględnione w operacie wodnoprawnym sporządzonym przy aktualizacji pozwolenia wodnoprawnego w latach 2015-2016.

Nie ma planu usuwania zamulenia

Wojciech Balczun wskazuje, że obecnie nie jest opracowany program ani harmonogram odmulenia Zbiornika Czchowskiego. Nie są również prowadzone prace związane z odmulaniem i nie wskazano planów rozpoczęcia takich działań.

- W latach 2004-06, w ramach programu przeciwdziałania degradacji Zbiorników Rożnowskiego i Czchowskiego, realizowanego przez Związek Gmin Jeziora Rożnowskiego przy udziale środków europejskich, przeprowadzono rekultywację wybranych stref brzegowych. Prace objęły m.in. odcinek Zbiornika Czchowskiego w rejonie Wytrzybszki. Etapowe usuwanie osadów z najbardziej wypłyconych fragmentów zbiornika nie jest obecnie rozważane jako odrębne przedsięwzięcie.

Co z elektrownią?

Tauron Ekoenergia wskazuje, że dotychczasowe zamulenie Jeziora Czchowskiego nie ogranicza prowadzenia gospodarki wodnej zgodnie z instrukcją ani możliwości generacyjnych elektrowni wodnej w Czchowie, a funkcja przeciwpowodziowa kaskady pozostaje uzależniona przede wszystkim od rezerwy powodziowej Zbiornika Rożnowskiego.

©P

AUTOREKLAMA 0011597007

Blisko. Bliżej regionu.

GAZETA KRAKOWSKA **nasze miasto.pl**

Jesteśmy liderem w internecie, w woj. małopolskim

REALNI UŻYTKOWNICY
gazetakrakowska.pl
1724 976
onef.kraków
1457 028
naszemiasto.pl
-małopolskie
1041 012
lovekrakow.pl
1003 266
sadecczanin.info
888 732

Źródło: Mediapanel, real users, wrzesień 2026; wybrane witryny i serwisy z informacjami dotyczącymi województwa małopolskiego

REKLAMA 0011604637

STAROSTA NOWOTARSKI INFORMUJE

o wywieszeniu w siedzibie Starostwa Powiatowego w Nowym Targu przy ul. Bolesława Wstydlwego 14 oraz o zamieszczeniu na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Powiatu Nowotarskiego i stronie Biuletynu Informacji Publicznej Wojewody Małopolskiego, wykazów nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do sprzedaży zgodnie z art. 37 ust. 1. ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.) obejmujących nieruchomości oznaczone jako działki ewid. nr: **5177/2**, obręb Podwilk, jedn. ewid. Jabłonka, obj. księgą wieczystą nr **NS1T/00041888/1** oraz **1847/2**, obręb Kluszkowce, jedn. ewid. Czorsztyń, obj. księgą wieczystą nr **NS1T/00119400/5**.

FOT. PAWEŁ MICHALCZYK

Jezioro Czchowskie jest coraz bardziej zamulone. Widać to przy lewym brzegu wzdłuż drogi krajowej nr 75

PRZYGOTOWANIA DO SEZONU ZIMOWEGO

Kolejka na Jaworzynę Krynicką stanęła – przegląd techniczny

Joanna Mrozek

Jaworzyna Krynicka szykuje się na rozpoczęcie sezonu zimowego, a koniec października to także moment przeglądu technicznego kolejki gondolowej. Na szczycie można dotrzeć teraz tylko pieszo, po zakończeniu inspekcji atrakcja będzie dowoziła na stok narciarzy, bo ośrodek planuje rozpoczęcie sezonu jeszcze pod koniec listopada.



Prace techniczne mają potrwać do 27 listopada

Ze szczytu Jaworzyny Krynickiej można podziwiać wspaniałe beskidzkie krajobrazy, Tatry Słowackie a nawet najwyższe szczyty bieszczadzkie. Przegląd techniczny kolejki gondolowej właśnie się rozpoczął. Skontrolowana zostanie lina, układy napędowe i hamulcowe oraz wagony. Ponowne otwarcie planowane jest na 27 listopada, wtedy też najprawdopodobniej na Jaworzynie Krynickiej rozpocznie się sezon narciarski. Wszystko zależy od pogody.

Choć kolejka gondolowa nie będzie czynna cały miesiąc, to na Jaworzynę Krynicką prowadzi wiele szlaków. Na szczycie Jaworzyny Krynickiej na dachu budynku znajduje się platforma widokowa 360, która umożliwi jeszcze lepsze widoki na okolicę. Co widać z góry? Beskid Niski (Podgórze Ciężkowic-

kie, Dynowskie), Bieszczady, Połonę Rivną (Ukraina), Góry Czerchowskie (Słowacja), Tatry Niżne oraz Wysokie z najwyższym szczytem Słowacji - Gerlachem, Tatry Bielskie, Zachodnie oraz Małe Pienniny. Położona na wysokości 1122 m nad poziomem morza platforma sprawia, że widoki zachwycają.

Platforma jest atrakcją całoroczną, dostępną również w okresie zimowym. Jest dostosowana dla osób niepełnosprawnych. Bilet normalny kosztuje 17 zł, a ulgowy 15 zł.

Kiedy rusza sezon narciarski na Sądecczyźnie? W Tyliczu będą pierwsi

Centrum narciarskie Master Ski w Tyliczu co roku wyprzedza z otwarciem inne stacje narciarskie na Sądecczyźnie. Właściciele na sezon przygotowują się już od jakiegoś czasu. Planowana data otwarcia stoku to 21 listopada. Potrzebna będzie tylko odpowiednia temperatura, żeby narciarze i snowboardziści mogli wyruszyć na stok. ©©

BRZESKO

Rozpoczyna się budowa Okocimskiego Centrum Dziedzictwa im. J.E. Goetza

oprac. Paweł Michalczyk

16 października Carlsberg Polska podpisał umowę z firmą RE-Bau, wybraną na wykonawcę Okocimskiego Centrum Dziedzictwa im. J.E. Goetza. To ważny krok na drodze do rewitalizacji budynków dawnej słodowni i spichlerza oraz stworzenia nowego miejsca na turystycznej mapie Małopolski. Inwestycja powinna być gotowa pod koniec 2028 roku.

Uroczystość odbyła się w Izbie Tradycji Stowarzyszenia Miłośników Browaru Okocim. Podpisanie umowy otwiera kolejny etap realizacji inwestycji, której celem jest zachowanie i udostępnienie bogatego dziedzictwa Browaru Okocim, nierozzerwalnie związanego z historią Brzeska i regionu.

Zrewitalizowane obiekty zyskają nowe funkcje społeczno-kulturalne oraz historyczno-edukacyjne. Okocimskie Centrum Dziedzictwa ma

stać się przestrzenią spotkań, edukacji i poznawania lokalnej historii, a także atrakcją przyciągającą odwiedzających z całej Polski.

– Browar Okocim jest częścią historii Brzeska i wielu pokoleń jego mieszkańców. Dla mnie, jako osoby związanej z tym miastem, inwestycja ta ma szczególne znaczenie. Nie tylko zachowamy historyczne dziedzictwo browaru i jego założycieli, ale także nadamy mu nowe życie, tworząc miejsce otwarte dla mieszkańców, które będzie służyć kolejnym pokoleniom – powiedział Mieszko Musiał, prezes zarządu Carlsberg Polska.

Podpisanie umowy z generalnym wykonawcą jest zwińczeniem kilkuletnich przygotowań. Kluczowym etapem było podpisanie w marcu 2026 roku umowy o dofinansowanie projektu z programu Fundusze Europejskie dla Małopolski 2021-27. Realizacja jest możliwa dzięki dofinansowaniu w wysokości ponad 40 mln zł z funduszy europejskich i wkładowi własnemu Carlsberg Polska wynoszącemu 18 mln zł. ©©

NASZ PATRONAT

Biopaliwa wesprą transformację energetyczną. ORLEN stawia na istniejącą infrastrukturę i krajowe surowce

Wykorzystanie istniejących instalacji przemysłowych, rozwój nowych technologii i krajowej bazy surowcowej – to ważne elementy transformacji energetycznej, w której coraz większą rolę odgrywają biopaliwa. Uczestnicy Polskiego Kongresu Naftowego i Gazowniczego rozmawiali m.in. o tym, jak rozwijać nowe rozwiązania energetyczne, jednocześnie wzmacniając bezpieczeństwo dostaw i krajową gospodarkę.



Te zagadnienia znalazły się w centrum panelu moderowanego przez Kamila Kleinę, eksperta analiz ekonomicznych ORLEN. W dyskusji uczestniczyli dr Tim Davies, dyrektor ds. rozwoju biznesu w Gaffney Cline, Dominika Niewierska, stopniowa modernizacja istniejących instalacji może być korzystniejsza niż budowa całokształtu nowych zakładów. Takie podejście pozwala wprowadzać zmiany etapami, wykorzystując dotychczasowe doświadczenia i zaplecze techniczne.

Istniejące instalacje przyspieszają wdrażanie nowych technologii

Jednym z głównych tematów debaty było wykorzy-

stanie infrastruktury sektora paliwowego do rozwoju niskoemisyjnych rozwiązań. Jak zaznaczała Dominika Niewierska, stopniowa modernizacja istniejących instalacji może być korzystniejsza niż budowa całokształtu nowych zakładów. Takie podejście pozwala wprowadzać zmiany etapami, wykorzystując dotychczasowe doświadczenia i zaplecze techniczne.

Przykładem takiego podejścia są prowadzone przez ORLEN projekty związane

z rozwojem odnawialnego oleju napędowego HVO oraz zrównoważonego paliwa lotniczego SAF. Oba produkty pozwalają ograniczać emisje gazów cieplarnianych w sektorach transportu drogowego i lotnictwa, jednocześnie wykorzystując doświadczenia oraz część istniejącej infrastruktury sektora rafineryjnego.

Rozwój tych paliw wymaga jednak nie tylko odpowiednich technologii, ale również zapewnienia stabilnych dostaw surowców.

Krajowe surowce wzmocnią bezpieczeństwo energetyczne

Dostęp do surowców pochodzących z krajowego rynku może ograniczyć zależność od importu, a jednocześnie stworzyć nowe możliwości dla polskich przedsiębiorstw i rolnictwa.

W tym kontekście ORLEN rozwija program „Bioplony dla biopaliw”, którego celem jest zwiększenie krajowej bazy surowcowej wykorzystywanej do produkcji biopaliw zaawansowanych. Rozwiązanie to ma wspierać rozwój rynku, a zarazem ułatwiać budowanie bardziej odpornych łańcuchów dostaw.

Kompetencje sektora naftowo-gazowego wykorzystane w nowych technologiach

Wiedza zgromadzona przez branżę upstream, dotycząca realizacji złożonych inwestycji, zarządzania ryzykiem, projektowania infrastruktury i współpracy z partnerami może znaleźć zastosowanie w wielu nowych obszarach energetyki.

Dr Tim Davies zwracał uwagę, że przeciwstawianie odnawialnych źródeł energii sektorowi węglowodorów nie odpowiada skali wyzwań stojących przed gospodarką.

– Powinniśmy odejść od myślenia „OZE kontra węglowodory”. Potrzebujemy zintegrowanego ekosystemu energetycznego, który zapewni dostępność energii, bezpieczeństwo dostaw i konkurencyjne ceny – podkreślał ekspert Gaffney Cline.

Kompetencje sektora naftowo-gazowego mogą być wykorzystywane m.in. przy projektach geotermalnych, technologiach wychwytywania i składowania dwutlenku węgla oraz rozwoju magazynów energii. Istotnym obszarem pozostaje także wodór, wykorzystywany np. przy produkcji nawozów.

– Możemy wykorzystać istniejące instalacje i krok po kroku uzupełniać i/lub stopniowo zastępować wodór produkowany obecnie w oparciu o surowce konwencjonalne, jak gaz ziemny, wodorem odnawialnym i niskoemisyjnym produkowanym w oparciu o nowe technolo-

gie – podkreślała Dominika Niewierska.

Stabilne regulacje warunkiem długoterminowych inwestycji

Ważnym wątkiem dyskusji była też rola państwa w tworzeniu warunków do rozwoju nowych technologii energetycznych. Wojciech Wrochna, wiceminister energii, podkreślał znaczenie stabilnych i przewidywalnych regulacji, które umożliwiają przedsiębiorstwom planowanie inwestycji w dłuższej perspektywie.

Jak zaznaczył, polska strategia energetyczna opiera się na trzech podstawowych celach: transformacji energetycznej, bezpieczeństwie dostaw oraz konkurencyjności gospodarki. Utrzymanie równowagi pomiędzy nimi ma zasadnicze znaczenie dla rozwoju takich obszarów jak biopaliwa, biogaz i wodór.

Przewidywalne otoczenie regulacyjne ułatwia podejmowanie decyzji kapitałowych, szczególnie w sektorach, w których przygotowanie infrastruktury i osiągnięcie odpowiedniej skali produkcji wymaga wielu lat. Równie ważne są dostęp do surowców, rozwój technologii oraz współpraca pomiędzy administracją publiczną a przedsiębiorstwami.

0011560081

KONCERT

Zbiór historii o różnych odcieniach miłości. Wiktor Waligóra zaśpiewa w NCK



Krakowski wokalista Wiktor Waligóra zaprasza do posłuchania „Krótkich historii o miłości”

Paweł Gzyl

Wiktor Waligóra to jeden z najpopularniejszych piosenkarzy młodego pokolenia. Ledwo dwa lata temu zdał maturę, a już się może pochwalić drugą płytą. Pochodzące z niej utwory wykona w piątek 30 października o godz. 19 w Nowohuckim Centrum Kultury.

Jego nazwisko elektryzuje polskie środowisko muzyczne od pierwszego singla. Zadebiutował autorską piosenką nieco ponad trzy lata temu, a ma już na koncie drugi album, statuetkę Fryderyka, występy na największych festiwalach w Polsce i solową trasę klubową.

Jego pierwszy tegoroczny singiel „Cztery pory roku” przez kilka miesięcy utrzymywał się na playlistach największych polskich rozgłośni i dotarł aż na II miejsce listy OLiA, czyli zestawienia najczęściej odtwarzanych w radiu piosenek. Przeboj zapowiadał nową płytę krakowskiego wokalisty, która ukazała się 2 października.

W „Krótkich historiach o miłości” Waligóra wciela się tym razem w rolę narratora, który w piosenkach spisuje obserwacje około związkowych sytuacji, emocji i doświadczeń. Płyta to zupełnie jak zbiór historii spisanych w miłosnych listach różnych ludzi – jednocześnie dojmująco osobistych, a przy tym uniwersalnych. Kolejne piosenki odsłaniają kolejne miłosne sceny – zarówno szczęśliwe, jak i do głębi smutne. Wszystkie łączy jedno – wyjątkowa przenikliwość i dojrzałość liryki Waligóry.

– Na tej płycie chciałem pokazać, jak na różne aspekty miłości patrzy moje pokolenie. Wychowaliśmy się w czasach, w których relacje są inne, chyba także trudniejsze do rozpoznania i utrzymania niż kiedykolwiek wcześniej. Świat rozwija się bardzo

dynamicznie, nowe technologie totalnie zaburzyły nasz kontakt z drugim człowiekiem. Widzę to również u swoich przyjaciół – mówi wokalista w serwisie Polska Płyta-Polska Muzyka.

Album składa się z 11 piosenek, z których aż pięć było wydanymi wcześniej singlami. Po raz pierwszy w karierze wydawniczej Wiktora Waligóry na jego drugiej płycie pojawiają się goście – w tym krakowski zespół Lor, z którym wokalista stworzył świetnie przyjętą balladę „Terapia dla par”. Singlowi towarzyszy poruszająca teledysk, w którym tekst obrazuje niezwykle choreografia wykonywana przez dwójkę młodych ludzi, wzajemnie przyciągających się i odpychających w tańcu.

Poza miłością, drugim przewijającym się motywem przez niemal wszystkie piosenki z nowej płyty Waligóry jest nostalgia odwołująca się do tęsknoty za okolicznościami, których pokolenie artysty nie zdążyło poznać, za światem realnym, a nie wirtualnym, światem rzeczywistych przeżyć i prawdziwych relacji między ludźmi.

Artysta chętnie sięga bowiem po nawiązania do listów i pocztówek, analogowych aparatów fotograficznych, kamer i kaset VHS oraz muzyki z płyt winylowych, a na koncertach raczej doświadcza niż... nagrywa show telefonem. Waligóra jest zatem adwokatem tej części pokolenia Z, która powoli zaczyna stawać w kontrze do zatrącania się w nowych technologiach i szuka możliwości głębszego przeżywania rzeczywistości.

Podczas koncertu Wiktora Waligóry w piątek 30 października o godz. 19 w Nowohuckim Centrum Kultury posłuchamy premierowych piosenek z płyty „Krótkie historie o miłości” oraz największych przebojów krakowskiego wokalisty. Bilety w cenach 79 i 99 zł dostępne w kasie NCK.

FILMOWA BIOGRAFIA HOTELU FORUM

Premiera „Brutala znad Wisły” 12 listopada w Krakowie

Anna Piątkowska

Gdy powstał, był synonimem nowoczesności - Hotel Forum, dziś jeden z kłopotliwych symboli Krakowa doczekał się filmowej biografii. Zrealizowany przez Dominikę Mielę-Jarecką dokument „Brutal znad Wisły. Biografia Hotelu Forum” będzie miał swoją premierę na dużym ekranie 12 listopada o godz. 18.00 w kinie Kijów. Wstęp wolny.

Dokument w reżyserii Dominiki Mielę-Jareckiej (MIK) oddaje głos historykom architektury, jego współtwórczyni oraz pasjonatom.

Wyjątkową atmosferę tworzyli ludzie

Kluczowe miejsce w filmie zajmują jednak osobiste wspomnienia dawnych pracowników – ludzi, którzy tworzyli wyjątkową atmosferę tego miejsca i wyznaczali najwyższe standardy rodzącej się branży hotelarskiej.

Obraz powstał w bezpośrednim nawiązaniu do wystawy „Hotel Forum” prezentowanej w Muzeum Podgórze – oddziale Muzeum Krakowa – we współpracy z jej kuratorką Melanią Tutak.

Wstęp wolny, ubrania w stylu lat 80. i 90, mile widziane

Premierowy pokaz filmu odbędzie się 12 listopada, o godz. 18.00 w Kinie Kijów. Organizatorzy zachęcają, by przebrać się wówczas w stylu lat 80. i 90. Film rekomendowany jest dla osób pełnoletnich. Wstęp wolny.

Premierę poprzedzi panel dyskusyjny z zaproszonymi gośćmi,



Hotel Forum – kłopotliwy brutal znad Wisły

którzy przyjrzą się historycznemu i architektonicznemu fenomenowi budynku oraz zastanowią się nad jego dalszymi losami. „Gazeta Krakowska” objęła patronatem medialnym wydarzenie.

Budowa trwała ponad 10 lat...

Hotel Forum wzniesiono na zakolu Wisły, na terenie dzielnicy Ludwinów, na terenie dawnego stadionu klubu Garbarnia, w bezpośrednim sąsiedztwie ul. Konopnickiej. Budowa hotelu Forum na podstawie projektu Janusza Ingardena rozpoczęła się w 1978 roku i trwała ponad 10 lat. Oficjalne otwarcie nastąpiło 15 maja 1988 r.

Od zamknięcia hotelu minęło już ponad 20 lat

1 stycznia 2001 r. Orbis włączył swój czterogwiazdkowy hotel do marki Sofitel sieci Accor (inwestora strategicznego Orbis S.A.), z której szyldem funkcjonował aż do zamknięcia 10 listopada 2002

r. Jako przyczynę zamknięcia podano wówczas wady konstrukcyjne wynikające z nasiąkania fundamentów i zalewania piwnic przez wody płynącej obok Wisły.

W 2004 r. firma Wawel-Imos kupiła od Orbisu za ok. 40 mln zł działkę o powierzchni ponad 4 ha, na której stoi dawny hotel.

Co teraz będzie?

Od 2013 roku w parterowej części budynku rozpoczęła działalność klubokawiarnia. W kolejnych latach na tej kondygnacji pojawiały się kolejne funkcje.

Obecnie w Forum dominuje gastronomia. Swoją drogą, sporo tam się dzieje, tak naprawdę jednak olbrzymia budowla – swoista ikona polskiego późnego modernizmu i brutalizmu – jest przykładem kłopotliwego nadmiaru, którego w Krakowie nie brakuje. Natomiast z pewnością brakuje śmiałej wizji i decyzji co z tym brutalem znad Wisły teraz zrobić. Kraków jednak to cudowne miasto, zatem czekamy na jakiś cud. ©©

SPEKTAKL

Katarzyna Jagiellonka w nowym widowisku baletu Cracovia Danza

Anna Piątkowska

Pawana, gagliarda, allemande, baletto i passe mezzo wprowadzą nas w świat renesansowego tańca w najnowszym spektaklu Baletu Dworskiego Cracovia Danza „Sen o Wawelu”. Premiera 30 października w Teatrze Variete.

„Sen o Wawelu” to kolejny spektakl baletu Cracovia Danza, odwołujący się do historii i dziedzictwa tańca zwią-

zanego z dworem wawelskim. Bohaterka widowiska Katarzyna Jagiellonka przebywa na zamku królewskim w Sztokholmie i ogląda lalki przedstawiające kobiety z dynastii Jagiellońskiej. Ich wizerunki nawiązują do miniatur portretów postaci rodziny Jagiellonów, powstałych w warsztacie Lucasa Cranacha Młodszego, a obecnie prezentowanych w Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie.

„Królowa powraca wspomnieniami do szczęśliwego okresu spędzo-

nego na Wawelu i odbywających się tam balów maskowych, organizowanych przez jej matkę – królową Bonę. Na scenie, jak we śnie, pojawiają się tancerze w maskach” – zapowiada Cracovia Danza swój spektakl.

Do czasów świetności wawelskiego dworu przeniosą widza najbardziej znane tańce epoki renesansu: pawana, gagliarda, allemande, baletto i passe mezzo. „Przeszłość i przyszłość spotykają się oko w oko, a rozbawieni dworzanie znikają jak we śnie” – czytamy w zapowiedzi.

Spektakl wyreżyserowała Romana Agnieszka, która jest także autorką scenariusza i choreografii stworzonej wspólnie Marie Claire Bär Le Corre.

FOKUS

• **Dziś** litr benzyny 95 ma kosztować nie więcej niż 6,53 zł, benzyny 98 – 7,37 zł, a diesla – 8,20 zł

BEZPIECZEŃSTWO

Stała baza USA w Polsce będzie tematem Rady Bezpieczeństwa Narodowego

Stała baza wojsk USA w Polsce oraz obecna sytuacja bezpieczeństwa – to sprawy do omówienia wskazane przez szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza w kontekście posiedzenia RBN

oprac. Karolina Wrońska

Prezydent Karol Nawrocki zwołał na wtorek, 3 listopada, posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Omówiona ma zostać m.in. sprawa budowy stałej bazy wojsk amerykańskich w Polsce.

Kosiniak-Kamysz zapytany wśród rano w TVN24, czy jest obecnie jakaś pilna sprawa, która powinna zostać omówiona na posiedzeniu RBN, odpowiedział, że „każdego dnia w tej sprawie jest coś pilnego”.

– Oczywiście jest temat wiodący, to jest budowa baz, no i aktualna sytuacja bezpieczeństwa – powiedział szef MON. Dodał przy tym, że strona rządowa za każdym razem, gdy jest oskarżana, że „jakoś straszy”, odpowiada, że „Rosja idzie bardzo szybko po drabinie eskalacyjnej do góry”.

Dopytywany o wypowiedź prezydenta Nawrockiego z połowy października, gdy stwierdził on, że nie widzi obecnie „drastycznej zmiany zagrożenia rosyjskiego”, szef MON zaznaczył, że pomimo uspokojenia poczynań Rosji w ostatnich 3-4 dniach, co – jak stwierdził – „też może niepokoić”, w ciągu ostatnich dwóch miesięcy nieustannie musiały być wysyłane alerty bezpieczeństwa do mieszkańców województw we wschodniej Polsce.

– Chyba 60 alertów wysłanych do województwa lubelskiego i pod-



FOT. ALBERT ZAWADA

W ocenie Władysława Kosiniaka-Kamysza Rosja w ostatnich miesiącach idzie bardzo szybko do góry po drabinie eskalacyjnej

karpackiego, podnoszone statki powietrzne non stop de facto, gigantyczne zagrożenie dla przejść granicznych, którego nie było, akcje sabotażu, podpalenie bazy Starlinków – tego jest coraz więcej – powiedział Kosiniak-Kamysz. – Ile jest udaremnionych aktów sabotażu, to dodaje obraz poważnego zagrożenia – dodał.

Informując we wtorek o zwołaniu przez prezydenta posiedzenia RBN na 3 listopada, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Bartosz Grodecki poinformował, że „omówione zostaną bieżące kwestie dotyczące bez-

pieczeństwa narodowego oraz sprawa budowy stałej bazy wojsk amerykańskich w Polsce”.

Historyczna decyzja

We wtorek resort obrony narodowej ogłosił, że USA podjęły decyzję o ulokowaniu w Polsce centrum serwisowego rakiet PAC-3 do systemów obrony powietrznej. Polska zabiegała o tę decyzję od miesięcy i rywalizowała o lokalizację inwestycji z Niemcami, Holandią i Norwegią; w dalszej perspektywie celem jest dążenie do ulokowania w Polsce fabryki deficytowych pocisków.

Według wiceszefowej MON Magdaleny Sobkowiak-Czarneckiej, wybór ten jest potwierdzeniem siły współpracy transatlantycznej oraz zaufania Stanów Zjednoczonych do Polski.

– To jest jasna gwarancja ze strony NATO, że NATO trzyma się razem i całe NATO stoi za każdym swoim partnerem, za każdym elementem sojuszu. I to jest jasne pokazanie, że Polska i Polacy mogą czuć się bezpiecznie, bo nie są dzisiaj osamotnieni w tym, co się dzieje – powiedziała wiceszefowa na konferencji prasowej w Kwaterze Głównej Sojuszu w Brukseli.

Dodała, że w procesie przygotowania oferty ważne było zaangażowanie premiera Donalda Tuska, wicepremiera, szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza oraz prezydenta Karola Nawrockiego.

Szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz podkreślił w rozmowie z PAP, że decyzja strony amerykańskiej jest efektem zabiegów prezydenta Karola Nawrockiego i współpracy z Ministerstwem Obrony Narodowej.

– Pan prezydent uczestniczy w tym procesie od samego jego początku. Temu służyła wizyta pana prezydenta w Stanach Zjednoczonych wiosną tego roku i rozmowy z przedstawicielami Lockheed Martin – powiedział Przydacz. **PAP**

KRÓTKO

Warszawa

Sabotażysta pracujący dla Rosji zatrzymany

Funkcjonariusze CBŚP zatrzymali w Warszawie obywatela Ukrainy podejrzanego o udział w przygotowaniu aktów dywersji, których celem było podpalenie zakładu zajmującego się rozwojem broni i amunicji o strategicznym znaczeniu międzynarodowym. Mężczyzna współpracował z dwoma Białorusinami, którzy zostali zatrzymani na terytorium Niemiec. Do zatrzymania na platformie X odniósł się również szef MSWiA Marcin Kierwiński. „CBŚP zatrzymało w Warszawie Artema S., obywatela Ukrainy poszukiwanego ENA przez stronę rumuńską. Jest podejrzanym o udział w przygotowaniu dywersji poprzez podpalenie zakładu zbrojeniowego. Do podpalenia doszło 14 września 2026 r.” – napisał Kierwiński.

Lublin

Chciał przemycić 41 żywych jaszczurek

Lubelska Krajowa Administracja Skarbowa udaremniała próbę przemytu żywych jaszczurek. Do Polski chciał je przywieźć obywatel Białorusi. Wartość rynkową zabezpieczonych zwierząt oszacowano wstępnie na blisko 100 tys. zł.

Białystok

Zamiast opakowań na lizaki opakowania na papierosy

Funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej z Podlasia udaremnili przemyt blisko 4 mln sztuk podrobionych opakowań do papierosów znanych marek. Transport przewożony był w ciężarówce jadącej z Litwy. Miała być załadowana opakowaniami na słodycze. Szacunkowa wartość rynkowa takiej liczby oryginalnych opakowań wynosi blisko miliona złotych.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Wiemy, że polscy seniorzy mają szereg problemów. Problemów ze zdrowiem, (...) ale mamy także bardzo poważny problem z przestępcami, którzy dybią na naszych seniorów

WALDEMAR ŻUREK
minister sprawiedliwości

WOJSKO

Kamizelki i hełmy z programu SAFE trafią do żołnierzy

oprac. Karolina Wrońska

– Pierwsza partia kamizelek kuloodpornych i hełmów zamówionych w ramach programu SAFE wyjechała w środę z zakładów Maskpol do wojska – poinformował wiceszef MON Cezary Tomczyk.

– Po raz pierwszy z mechanizmu SAFE wyposażenie wprost do żoł-

nierzy Wojska Polskiego trafia z firmy Maskpol – powiedział Tomczyk podczas konferencji prasowej w zakładach. Jego zdaniem to „moment przełomowy”.

Wiceszef MON zapowiedział, że do końca b.r. do żołnierzy w 16. i 18. Dywizji Zmechanizowanej trafi 17 tysięcy kamizelek kuloodpornych typu KKZ-01 oraz 20 tysięcy hełmów HBT-02.

W ramach SAFE firma Maskpol S.A. dostarczy na rzecz Wojska Polskiego 300 tysięcy hełmów HBT-02 i 50 tys. kamizelek kuloodpornych typu KKZ-01 za łączną kwotę blisko 1,5 miliarda złotych.

PAP

POLITYKA

Hołownia nie jest zainteresowany rządowym stołkiem

oprac. Karolina Wrońska

Szef klubu Polski 2050 Szymon Hołownia podkreślił w środę, że nie było żadnych rozmów o jego obecności w rządzie.

Hołownia zapewnił w środę w rozmowie z Kanałem Zero, że nie kandyduje na szefa partii po rezygnacji Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz.

Podkreślił też, że „nie dzieją się żadne rzeczy, które pozwoliłyby komukolwiek powiedzieć, że Hołownia zabiega o miejsce w rządzie, że walczy o tekę wicepremiera”.

– Nie było żadnych rozmów o mojej obecności w rządzie, nie było żadnych propozycji dotyczących mojej obecności w rządzie – dodał.

Poinformował, że we wtorek rozmawiał z premierem Donaldem Tuskiem nt. bieżącej sytuacji. – Słowem się nie zająknąłem na temat tego, że może teraz jest miejsce, w którym mógłbym powalczyć o ten mityczny stołek – mówił. – Otóż stołek mnie nie interesuje, nic się w tej sprawie nie zmieniło – podkreślił Hołownia. **PAP**

IZRAEL

Benjamin Netanjahu wygrał wybory do parlamentu, ale nie ma większości

Grzegorz Kuczyński

Po przeliczeniu trzech czwartych głosów w wyborach do Knesetu prowadzi rządząca koalicja z Likudem na czele, jednak brakuje jej kilku mandatów do większości.

Liczenie głosów po wtorkowych wyborach parlamentarnych w Izraelu zakończy się prawdopodobnie w czwartek, ale ostateczny podział mandatów wciąż pozostaje nie wiadomy.

Do uzyskania większości potrzeba 61 mandatów. Netanjahu brakuje do niej siedmiu mandatów, a blok jego rywala Gadiego Eisenkota może uzyskać większość jedynie we współpracy z partiami arabskimi: razem przeciwnicy Netanjahu dysponują 66 mandatami.

Partie arabskie zazwyczaj jednak nie wchodziły w skład koalicji rządzących, a Netanjahu w nocy obiecał, że nie dopuści do powstania rządu opierającego się na nich. Teraz wybór należy do Eisenkota: czy oprzeć się na arabskich posłach, czy pójść na nowe wybory, które – według słów posła z Zjednoczonej Listy Arabskiej, Ofra Kasifa – będą tylko na korzyść Netanjahu. Sam Eisenkot oświadczył w nocy, że naród opowiedział się za zmianami.

Z drugiej strony trudno sobie wyobrazić byłego szefa sztabu generalnego, który w Gazie stracił syna,

w koalicji z Arabami. Z kolei Netanjahu może próbować wyciągnąć część deputowanych z opozycji pod hasłem tworzenia „syjonistycznego rządu jedności narodowej”. Likud wciąż też może liczyć na uzyskanie większości dzięki głosom oddanym korespondencyjnie.

Jeszcze jest ponad 650 tysięcy głosów w tzw. podwójnych kopertach, które są liczone osobno. Odpowiada to w przybliżeniu 15 mandatów w 120-osobowym Knesecie, dlatego ich przeliczenie może istotnie zmienić wyniki wyborów. Zdecydowana większość tych głosów została oddana przez rezerwistów.

Mandat do utworzenia rządu wyda prezydent Icchak Herzog po konsultacjach z partiami.



Benjamin Netanjahu po wyborach będzie chciał utrzymać fotel premiera

HISZPANIA

Wielu zabitych w katastrofie kolejowej w Hiszpanii

Grzegorz Kuczyński

Dwa pociągi pasażerskie, w tym jeden wysokich prędkości, zderzyły się w środę rano w pobliżu stacji Urda w prowincji Toledo w środkowej części Hiszpanii. Media donoszą o wielu zabitych.

Do zderzenia pociągów doszło przed godziną 9 w środę rano. Powołując się na źródła w służbach ratunkowych, agencja EFE podała, że dwa wagony stoczyły się ze skarpy.

Minister zdrowia Hiszpanii Monica Garcia określiła wypadek jako „bardzo poważny”. Na miejsce skierowano liczne karetki i helikoptery. Władze wspólnoty Kastylii-La Mancha podały, że w katastrofie zginęły 64 osoby. Wielu rannych trafiło do okolicznych szpitali.

Błąd ludzki doprowadził do katastrofy?

Błąd ludzki przy usuwaniu awarii systemu sygnalizacji to jedna z rozważanych obecnie, możliwych przyczyn kolizji dwóch pociągów pasażerskich w hiszpańskiej prowincji Toledo – poinformował dziennik „El País” za źródłami rządowymi.

Ministerstwo transportu i spółka Adif, odpowiedzialna za infrastrukturę kolejową, analizują hipotezę, zgodnie z którą przyczyną katastrofy mógł być „błąd ludzki pracownika Adif” podczas usuwania awarii głównego systemu sygnalizacji.

Według wstępnych ustaleń jeden z pociągów zatrzymał się lub znacząco zwolnił na kilka minut przed wypadkiem z powodu problemów z ruchem na linii – podała portal 20 minutos. Wtedy najechał na niego od tyłu pociąg jadący



Akcja ratunkowa na miejscu zderzenia dwóch szybkich pociągów. W katastrofie zginęło kilkadziesiąt osób, wiele zostało rannych

z Madrytu do Sewilli. Pasażerowie, którzy zadzwonili do publicznego radia Cadena SER, mówili o „potężnym uderzeniu”.

Europejscy liderzy reagują na katastrofę

Europejscy przywódcy, w tym prezydent Francji Emmanuel Macron i szefowa KE Ursula von der Leyen, wyrazili głębokie poruszenie z powodu tragicznego zdarzenia, do którego doszło w Hiszpanii.

„Wyrażam głębokie współczucie rodzinom ofiar i ich bliskim. Dzisiaj cała Europa opłakuje ich wraz z wami” – napisała w środę von der Leyen na platformie X. Przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa dodał, że solidaryzuje się z rannymi.

Macron przekazał na X, że Francuzi kierują swoje myśli „ku ofiarom, ich rodzinom, liczny rannym oraz całemu personelowi za-

angażowanemu w akcję ratunkową”.

Również premier Donald Tusk i prezydent Karol Nawrocki złożyli kondolencje rodzinom, które straciły swoich bliskich w katastrofie.

„Skladam najszczersze kondolencje rodzinom, które straciły swoich bliskich, a osobom poszkodowanym życzę szybkiego powrotu do zdrowia. W tych trudnych chwilach wszyscy Polacy jednoczą się z narodem hiszpańskim” – napisał premier na platformie X.

„Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o tragicznej katastrofie kolejowej w Hiszpanii, w której zginęło tak wielu ludzi. W imieniu narodu polskiego i własnym składam najszczersze kondolencje rodzinom i bliskim ofiar. Życzę wszystkim poszkodowanym szybkiego powrotu do zdrowia” – napisał prezydent Nawrocki na X.

PAP

UKRAINA

Zelenski: Bardzo nie chciałbym, żeby była to Jałta 2, 3 czy 4

oprac. Anna Nagel

Ukraina chciałaby, aby trójstronne rozmowy zespołów negocjacyjnych Ukrainy, Stanów Zjednoczonych i Rosji w Abu Zabi odbyły się przed ewentualnym spotkaniem przywódców USA, Chin i Rosji.

– Zobaczymy, jak to spotkanie się potoczy. Bardzo chcielibyśmy, aby nasze spotkanie w Abu Zabi odbyło się wcześniej – powiedział Zelenski cytowany w środę przez agencję Interfax-Ukraina.

Komentując możliwe spotkanie przywódców USA, Chin i Rosji na szczycie Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC), który odbędzie się w dniach 17-18 listopada w Chinach, prezydent Ukrainy zaznaczył, że prawdopodobnie

omawiana będzie na nim sytuacja na Bliskim Wschodzie i wojna w Ukrainie.

Jednocześnie Zelenski wyraził zaniepokojenie możliwością podziału stref wpływów na wzór konferencji jałtańskiej.

– Bardzo nie chciałbym, żeby była to Jałta 2, 3 czy 4, czyli ponowny podział wpływów. Powiedziałbym nawet nie tyle wpływów, ile poglądów, że można dokonać takiego podziału. Żyjemy dziś w innym świecie. Świat podzielony na wiele części bardzo różni się od świata drugiej wojny światowej, zarówno sprzed niej, jak i po jej zakończeniu. To zupełnie inny świat pod względem technologicznym. Dlatego uważam, że taki podział między trzema państwami jest po prostu niemożliwy, chociaż Rosja bardzo tego chce – podkreślił Zelenski. PAP

SERBIA

Wzywają do wspólnego sprzątania Belgradu

oprac. Anna Nagel

Studenci, którzy zwyciężyli w niedzielę w przedterminowych wyborach parlamentarnych w Serbii, wezwali w środę obywateli do zaangażowania się w sprzątnięcie budynków, ulic i parków Belgradu.

„W ostatnich dniach świętowaliśmy długo wyczekiwane zwycięstwo, a teraz chcemy zaprosić Was wszystkich do wspólnego działania!” – napisali na swojej stronie oraz w portalach

społecznościowych studenci, wzywając do „przywrócenia blasku budynkom, ulicom i parkom” miasta.

„Zwracamy się do wszystkich: jeśli możecie, poświęćcie choć trochę czasu i energii na pracę społeczną. Zabierzcie ze sobą narzędzia ogrodnicze, worki na śmieci, zakasajcie rękawy i załóżcie rękawice” – zaapelowano.

Studenci zwrócili też uwagę na obraźliwe hasła, które pojawiały się na murach serbskiej stolicy w trakcie niemal dwuletnich antyrządowych protestów. „Nie zapomi-

namy o obraźliwych napisach, takich jak »studenti-ustasze«, »terrorysty« czy inne wulgarne hasła, które od dłuższego czasu specały nasze elewacje” – napisano, wymieniając obelgi, które m.in. przedstawiciele ustępujących władz kierowali pod adresem studentów.

„Akcja nie ma wyznaczonego terminu końcowego. Zaczynamy już dziś i działamy tak długo, aż wykonamy całą pracę” – podkreślono.

Popierana przez studentów Lista Studencka uzyskała w niedzielę 52,54 proc. głosów. PAP

FORMALNOŚCI

Emerytura lub renta po śmierci bliskiego. Kiedy można zatrzymać pieniądze, a kiedy trzeba je oddać

Co dzieje się z ostatnią emeryturą lub rentą zmarłego? Czy pieniądze, które wpłynęły na konto po śmierci, trzeba zwrócić? Czy można odebrać świadczenie od listonosza? Wyjaśniamy na przykładach

Małgorzata Stempinska

Prawo do emerytury lub renty ustaje wraz ze śmiercią osoby uprawnionej. Świadczenie przysługuje jednak za cały miesiąc, w którym nastąpił zgon niezależnie od tego, czy osoba zmarła na początku, w połowie czy pod koniec miesiąca. Nie jest ono pomniejszane proporcjonalnie do liczby dni życia. Nie oznacza to jednak, że rodzina w każdej sytuacji może odebrać ostatnią wypłatę bez dodatkowych formalności.

Jeśli emeryturę lub rentę przyniósł listonosz jeszcze za życia świadczeniobiorcy, należną wypłatę można zatrzymać. – Na przykład jeśli pani Anna odebrała emeryturę za październik 20 października, a zmarła trzy dni później, rodzina nie musi zwracać pieniędzy do ZUS. Było to świadczenie należne, wypłacone jeszcze za jej życia. Gdyby natomiast listonosz przyszedł już po śmierci pani Anny, domownicy nie powinni przyjmować pieniędzy. W takiej sytuacji uprawniony członek rodziny może złożyć wniosek o wypłatę tej kwoty jako niezrealizowanego świadczenia – wyjaśnia Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Co w sytuacji, gdy pieniądze wpłyną na konto

Nieco inaczej wygląda sytuacja, gdy ZUS przekazuje emeryturę lub rentę na rachunek bankowy. Wypłatę za miesiąc, w którym zmarł świadczeniobiorca, można zatrzymać, nawet jeśli pieniądze wpłynęły już po jego śmierci. Np. jeśli pan Jan zmarł 10 października, a emerytura za październik wpłynęła na jego konto 15 października, nie trzeba jej zwracać do ZUS.

Zwrócić trzeba natomiast świadczenia za kolejne miesiące, nawet jeśli wpłynęły na konto jeszcze w miesiącu śmierci. Może się tak zdarzyć, gdy ZUS prześle pieniądze wcześniej z powodu weekendu lub święta. Przykładowo: pani Maria zmarła 29 października. Jeśli emerytura za listopad wpłynęła na jej konto najpóźniej w dniu śmierci, nie trzeba jej zwracać. Jeśli jednak przelew dotarł 30 października, czyli już po jej śmierci, pieniądze należy oddać do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.



Aby otrzymać niezrealizowane świadczenie, należy złożyć wniosek ENS. Formularz jest dostępny w każdej placówce Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na stronie internetowej Zakładu (www.zus.pl) oraz na platformie eZUS. Do wniosku trzeba dołączyć odpis aktu zgonu, chyba że został już wcześniej przekazany do ZUS, np. przy ubieganiu się o zasiłek pogrzebowy

Co to jest niezrealizowane świadczenie

Niezrealizowane świadczenie to pieniądze, które przysługiwały osobie zmarłej, ale nie zdążyła ich odebrać albo nie zostały jej wypłacone. Np. jeśli emeryt zmarł w październiku, a ZUS po otrzymaniu informacji o zgonie wstrzymał wypłatę świadczenia za ten miesiąc, uprawniony członek rodziny może ubiegać się o tę kwotę, składając odpowiedni wniosek.

Dotyczy to także sytuacji, gdy zmarły złożył wniosek o emeryturę lub rentę, ale nie doczekał wydania decyzji albo wystąpił o ponowne przeliczenie świadczenia i zmarł przed zakończeniem sprawy. – Wówczas należne mu pieniądze

O wypłatę niezrealizowanego świadczenia należy wystąpić przed upływem 12 miesięcy od śmierci osoby uprawnionej

KRYSZYNA MICHAŁEK
rzeczniczka ZUS Oddział
w Bydgoszczy

mogą zostać wypłacone uprawnionym członkom rodziny jako niezrealizowane świadczenie – mówi Krystyna Michałek.

Kto może ubiegać się o niezrealizowane świadczenie

- W pierwszej kolejności prawo do pieniędzy ma małżonek oraz dzieci, jeżeli prowadzili ze zmarłym wspólne gospodarstwo domowe.
- W drugiej kolejności – małżonek i dzieci, którzy ze zmarłym nie mieszkali. Jeśli jednak w rodzinie są zarówno osoby z pierwszej, jak i drugiej grupy, to w pierwszej kolejności uwzględnia się tych, którzy prowadzili wspólne gospodarstwo. Jeśli kilka osób ma prawo do wypłaty, ZUS dzieli pieniądze między nich po równo.
- W trzeciej kolejności – inni członkowie rodziny, którzy są uprawnieni do renty rodzinnej albo byli na utrzymaniu zmarłego. Oni mogą ubiegać się o świadczenie wtedy, gdy nie ma małżonka ani dzieci.

Jakie dokumenty trzeba złożyć do ZUS

Aby otrzymać niezrealizowane świadczenie, należy złożyć wniosek ENS. Formularz jest dostępny w każdej placówce Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na stronie internetowej Zakładu (www.zus.pl) oraz na platformie eZUS. Do wniosku trzeba dołączyć odpis aktu zgonu, chyba że został już wcześniej przekazany do ZUS, np. przy ubieganiu się o zasiłek pogrzebowy.

Małżonek powinien dołączyć odpis aktu małżeństwa, a dziecko zmarłego – odpis aktu urodzenia. W zależności od sytuacji potrzebne są także oświadczenie lub inne dowody potwierdzające prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego albo przyczynianie się do utrzymania zmarłego.

Wniosek wraz z dokumentami można złożyć w dowolnej placówce ZUS, wysłać pocztą lub przekazać elektronicznie przez eZUS. W imieniu osoby uprawnionej może również działać pełnomocnik.

Ile czasu na złożenie wniosku do ZUS

O wypłatę niezrealizowanego świadczenia należy wystąpić przed upływem 12 miesięcy od dnia śmierci osoby uprawnionej. Po tym czasie roszczenie wygasa, chyba że został zgłoszony wniosek o dalsze prowadzenie postępowania w sprawie. Nie warto więc odkładać formalności, nawet jeśli rodzina potrzebuje czasu na zebranie dokumentów.

ZUS wydaje decyzję w ciągu 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do rozstrzygnięcia sprawy. Termin ten nie zawsze biegnie od dnia złożenia wniosku, ponieważ czasem konieczne jest uzupełnienie dokumentacji lub przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego.

Niezrealizowane świadczenie podlega opodatkowaniu. Co do zasady, ZUS pobiera zaliczkę na podatek dochodowy i przekazuje ją do urzędu skarbowego. Po zakończeniu roku osoba, która otrzymała pieniądze po zmarłym, dostaje informację PIT-11. Na jej podstawie uwzględni ten dochód w rocznym rozliczeniu podatkowym. ©

KRAKOWSKI ODDZIAŁ IPN I „GAZETA KRAKOWSKA” PRZYPOMINAJĄ

Pójdziemy za Polakami

„Wszyscy Węgrzy chodźcie z nami, pójdziemy za Polakami!” – tym okrzykiem 23 października 1956 r. rozbrzmiewały ulice Budapesztu. Tak zaczynała się węgierska rewolucja, która wkrótce przemieniła się w dramatyczną walkę o niepodległość

Wojciech Frazik

U kresu epoki stalinowskiej losy Polski i Węgier zdawały się rozwijać równolegle. Jednak jesienią 1956 r. potoczyły się w przeciwnych kierunkach. Po 1945 r. kraj nad Dunajem, choć znajdował się pod sowiecką okupacją, przez krótki czas łudził się nadzieją demokracji. W wolnych wyborach komuniści ponieśli klęskę, a siły niepodległościowe miały większość w parlamencie. W ciągu kilku lat dzięki sowieckiemu wsparciu ci pierwsi zagarnęli pełnię władzy, a totalitarny system, który narzucili, był najokrutniejszy ze wszystkich krajów demokracji ludowej i całkowicie negował tradycje oraz aspiracje narodowe Madziarów. Jak wszędzie pod rządami komunistów, nacisk na intensywny rozwój przemysłu ciężkiego doprowadził do załamania rolnictwa i problemów z zaopatrzeniem w podstawowe produkty. Próba liberalizacji systemu i korekty polityki gospodarczej podjęta po śmierci Stalina w 1953 r., związana z postacią premiera Imrego Nagya, zakończyła się dwa lata później wraz z powrotem do rządów twardogłowych skupionych wokół I sekretarza Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących (WPP; pod tą nazwą kryli się komuniści od 1948 r.) Mátyása Rákosiego.

Preludium rewolucji

Coraz szerszego dążenia do reform politycznych nie dało się powstrzymać. Od wiosny 1956 r. ferment w samej partii, w kręgach intelektualnych i młodzieżowych narastał, a wzorem były przemiany zachodzące w Polsce. 16 października w Segedynie powstał niezależny od partii Węgierski Związek Organizacji Uniwersyteckich i Akademickich (MEFESZ), który sformułował radykalny program wykraczający poza zmodyfikowanie istniejącego systemu. Domagano się m.in. wycofania z kraju wojsk sowieckich (których obecność do 1955 r. uzasadniano zabezpieczaniem tyłów armii okupacyjnej w Austrii), pluralizmu partyjnego i wolnych wyborów. 22 października program ten przyjęli studenci Politechniki w Budapeszcie, którzy następnego dnia poprowadzili dwustutysięczną manifestację poparcia dla równoległe dokonujących się przemian demokratycznych w Polsce. Podobne pokojowe demonstracje odbywały się tego dnia w wielu innych miastach.

Władze nie były zdecydowane, czy do nich dopuścić, wielokrotnie zmie-



Ulice Budapesztu po powstaniu 1956 r.

niały zdanie. Twardogłowych przerażała wizja tłumów mówiących własnym głosem. 23 października w Debreczynie lokalne kierownictwo WPP wydało rozkaz strzelania do studentów. Kilka godzin później funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa (tzw. awosze) pod gmachem Węgierskiego Radia w Budapeszcie otwarli ogień do demonstrantów, którzy domagali się upublicznienia ich postulatów. W reakcji pokojowa rewolucja zaczęła się przekształcać w zbrojne powstanie, na którego stronę przeszła część sił porządkowych.

W nocy z 23 na 24 października runął dotychczasowy układ władzy na Węgrzech. Do kierownictwa partii dokooptowano Nagya, którego pod naciskiem społecznym mianowano premierem. Zanim to nastąpiło, dawny nr 2 w partii, a od lipca 1956 r. I sekretarz KC Ernő Gerő wezwał na pomoc wojska sowieckie, by ujarzmić społeczeństwo. Kryzys próbowano rozwiązać ponad głowami obywateli, w drodze kompromisu wewnątrz dotychczasowej elity.

Pierwsza interwencja

W rzeczywistości Sowietci przygotowywali się do interwencji już od lipca, pomni doświadczeń wystąpień społecznych w Berlinie w czerwcu 1953 r. i trzy lata później w Poznaniu. Plan akcji był gotowy w połowie października i decyzja o jej rozpoczęciu zapadła, zanim Gerő zwrócił się o to formalnie do ambasadora Jurija Andropowa.

Wkraczające o świcie do stolicy sowieckie kolumny pancerne napotkały spontaniczny opór ludności. Główną jej bronią były początkowo butelki z benzyną, potem do walki przyłączyły się niektóre oddziały wojskowe. Przeciwny rewolucji Nagy, próbując stabilizować sytuację, stopniowo musiał przyjmować rewolucyjny program. Zlikwidowano cenzurę i ministerstwo bezpieczeństwa, odradzały się partie polityczne. 30 października został uwolniony przez powstańców skazany na dożywotnie więzienie prymas kard. József Mindszenty. W miejsce Węgierskiej Partii Pracujących powstała Węgierska Socjalistyczna Partia Robotnicza na czele z Jánosem Kádarem, starym komunistą, ale w latach 1951–1954 więzionym przez reżim.

28 października rząd zawarł z Sowietami porozumienie o zawieszeniu walk i do końca miesiąca interwencji mieli wycofać się z Budapesztu. Wydawało się, że powstanie zwyciężyło. Z grup powstańczych, milicji i oddziałów wojskowych, które przeszły na stronę rewolucji utworzono Gwardię Narodową. Przygotowywano się do powrotu do normalnego życia i usunięcia skutków walk.

O ile starcia z siłami sowieckimi miały miejsce przede wszystkim w stolicy, o tyle na prowincji w dniach październikowych trwało przywracanie demokratycznej samorządności. Spontanicznie tworzone nowe organy władzy, rady robotnicze w fabrykach i wiejskie komitety rewolucyjne. Po-

ruszenie ogarnęło szerokie masy, szacuje się, że w czynny sposób w różnych formach w rewolucji wzięło udział nawet 17 procent społeczeństwa. Ludność wiejska wspomagała żywnością powstańców w miastach.

Dруга interwencja

Już 30 na 31 października na Kremlu zapadła decyzja o siłowym rozwiązaniu sytuacji nad Dunajem. Zaniepokojony ruchami sowieckich wojsk, które wciąż napływały na Węgry zamiast się wycofywać, rząd węgierski ogłosił wystąpienie z Układu Warszawskiego i neutralność kraju. 3 listopada Nagy stanął na czele rządu koalicyjnego. Sowietci zwodzili władze węgierskie rozmowami technicznymi i po uwięzieniu zaproszonej na rokowania delegacji z ministrem obrony narodowej gen. Pálem Maléterem o świcie 4 listopada kolumny Armii Sowieckiej ruszyły, by zdławić węgierską niepodległość. Formalnego pretekstu dostarczyła „prośba” „Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego” utworzonego rzekomo w Szolnoku, a faktycznie w Moskwie, gdzie jego przysły premier Kádár udał się już 1 listopada. Opór zbrojny trwał do 11 listopada, kilka tygodni dłużej opór polityczny w formie strajków i pokojowych manifestacji. Stopniowo był on pacyfikowany aresztowaniami najaktywniejszych uczestników rewolucji.

W dniach obrony stolicy do legendy przeszły takie reputy, jak Zaulek Corvina i Koszary Kiliana w Pesz-

cie oraz Plac Széna w Budzie. Dowodzili nimi samorzutnie wyłonieni przywódcy, liczba chętnych do walki przewyższała znacznie możliwości ich uzbrojenia czy zaopatrzenia choćby w najprostsze środki walki. Podobnie działo się na prowincji, gdzie w sprzyjających warunkach tworzone gdzieś oddziały partyzanckie.

Niemal od pierwszego dnia walk w październiku na Węgry zaczęła napływać pomoc humanitarna z wielu krajów. Szczególny oddźwięk sytuacja nad Dunajem znalazła w Polsce, która dopiero co przeżywała marsz kolumn sowieckich na Warszawę. Spontaniczne zbiórki społeczne, akcja krwiodawstwa i działania władz pozwoliły dostarczyć pomoc, której wartość dwukrotnie przewyższała wartość pomocy amerykańskiej. Polacy przekazali żywność, medykamenty, krew i produkty krwiopochodne, materiały budowlane, węgiel... W następnych miesiącach około tysiąca dzieci węgierskich znalazło wypoczynek i opiekę w Polsce.

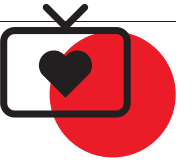
Kádárowska konsolidacja

Jesienią 1956 r. Sowietci użyli przeciw Węgrom sił 17 dywizji. W zaciętych walkach niektóre rejony Budapesztu zostały całkowicie zrujnowane. Armia Sowiecka straciła 669 zabitych, 51 zaginionych i 1986 rannych. Śmierć poniosło ok. 3,6 tys. Węgrów, 16 tys. było rannych. Po klęsce ok. 200 tys. ludzi wyemigrowało na Zachód.

Przez kilka lat trwały represje. Uwięziono ponad 26 tys. osób, ponad 10 tys. internowano, na karę śmierci skazano kilkakrotnie, z tego ok. 230–250 stracono. Egzekucje trwały do 1961 r. W budapeszteńskim więzieniu 16 czerwca 1958 r. powieszono Nagya i jego współpracowników, którzy w listopadzie 1956 r. schronili się w ambasadzie jugosłowiańskiej, a kilka miesięcy później zostali wiarołomnie aresztowani w Rumunii. Około tysiąc osób uwięziono w łagrach w Związku Sowieckim. Obowiązywała oficjalna teza o stłumieniu „kontrewolucyjnego spisku”, a społeczeństwo miało albo potępiać, albo milczeć i zapomnieć o niedawnych bohaterach.

W 1963 r. Kádár ogłosił amnestię i zaproponował Węgrom oddanie wolności w zamian za względny dobrobyt. Naród po strasznej traumie walki w osamotnieniu, osłabiony ubytkiem najaktywniejszych przeciwników systemu, na ćwierć wieku pogodził się z życiem w „gulaszowym komunizmie”.

PROGRAMOWO



G. 17:55

Detektywi

TVN

Katarzyna Kowalik i Paweł Drowicz trafiają w sieci na nekrolog strażaka. Nie byłoby to nic nietypowego, gdyby nie fakt, że zmarły mężczyzna był u nich w biurze kilka dni wcześniej... Paweł jedzie na cmentarz, gdzie odbywa się pogrzeb młodego mężczyzny. Wkrótce do detektywów docierają zaskakujące nowiny: okazuje się, że w domu matki zmarłego doszło do włamania, w wyniku którego kobieta została ranna. Detektywi ustalają, że jej sąsiad sprzedaje narkotyki i może być zamieszany w wypadek jej syna. Czy uda im się odkryć prawdę?

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Oskar, świeżo upieczony prezes Weksler Development, próbuje przejąć kluczowego klienta swojej żony. Makowski jednak stanowczo odmawia współpracy z kimkolwiek poza Kaliną. Hubert zabiera Paulinę na skromną, ale romantyczną podróż poślubną do Wadlewa. Marta odwiedza Szymona w szpitalu, gdzie ten zachowuje się bardzo podejrzanie i odsyła ją do domu. Marta spotyka po drodze przyjaciółki, które próbują poprawić jej nastrój.



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Baliszewski proponuje Leśniewskiej poprowadzenie nowego programu wymyślonego przez Judytę. Słyszy to zdenerwowana Bradecka i sądzi, że to intryga Marty... Nagle Fabian przynosi sensacyjną nowinę – media plotkarskie trąbią o kontaktach syna Leśniewskich z pedofilem! Marta jest w szoku, a chwilę później dowiaduje się, że Stefek uciekł ze szkoły i zniknął! Lew ma powody do radości – na oddział trafia pacjent wymagający przełomowej operacji, którą od dawna planował! Nalepa chce przeprowadzić innowacyjny zabieg pokazowo – przed całym medycznym światem. Niespodziewanie, dyrektorka szpitala odmawia bo obiecała wspomnianą operację komuś innemu! Patrycja nie chce powiedzieć, kto uprzedził Lwa... Z kolei! Brygida, na prośbę Bożydara, próbuje odwiedzić teściową od udziału w telewizyjnym show. Niestety – Milena w mig domyśla się spisku i reaguje wściekłością. Oznajmia mężowi, że co by nie zrobił i jakiego podstępu by nie użył, ona i tak będzie półnaga biegać po Warszawie jako „królowa miejskiej dżungli”! Klusek się poddaje, ale on również stawia na swoim – w restauracji na dachu Wspólnej będzie bar z alkoholem, który żona tak torpedowała.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Obecność Darii wywołuje kryzys między Renatą a Marcinem. Kobieta kategorycznie odmawia powrotu na terapię odwykową i nie szczędzi partnerowi gorzkich słów. W tym samym czasie Kodur wraz z policyjną partnerką odwiedza Oskara w rodzinie zastępczej, co pogłębia więź między nimi. Wrze też u Weroniki, która wpada we wściekłość po odkryciu, że Błażej w porozumieniu z Kornelem ocenzurował jej artykuł o nielegalnym handlu receptami na opioidy, wycinając kluczowy wątek dotyczący hotelu Stańskiego. Poważna kłótnia skutkuje ogromnym rozgoryczeniem i decyduje się spędzić noc u ojca. W firmie Oliwki pojawia się Tomasz w sprawie harmonogramu spłaty pożyczki. Krótka wizyta sprawia, że w dziewczynie na nowo odżywają dawne uczucia, podczas gdy Kępski spędza popołudnie na romantycznym spotkaniu z Grażyną.



G. 20:30

Ojciec Mateusz

TVP 1

Małgorzata Nowicka otrzymuje od przedsiębiorcy Krzysztofa Morasia propozycję powrotu do zawodu księgowej i poprowadzenia finansów jego firmy. Z kolei w tym samym czasie księdza Mateusza odwiedza brat Nowickiej – kleryk Stanisław – który zmagą się z poważnym kryzysem wiary i powołania. Wkrótce po tym, jak proboszcz poznaje prawdziwe przyczyny rozterek młodego mężczyzny, Małgorzata zostaje znaleziona dotkliwie pobita we własnym mieszkaniu.

G. 21:40

Zdrada

Polsat

Zeznania Bartka dają Patrykowi materiał do sformułowania aktu oskarżenia. Hubert wciąż próbuje zaradzić problemom syna i chce, by ciotka Eliza wycofała swoje zeznania. Paweł wyznaje Julii jak doszło do tego, że zaczął pracować dla Czarcinśkiego. Kobieta obawia się o bezpieczeństwo swojego syna i traci cierpliwość, gdy Patryk zaczyna ją straszyć. Chce, by Paweł zerwał kontakty z Hubertem. Joachim nieoczekiwanie zjawia się w pustostanie, w którym przebywa Marek.

KRZYŻÓWKA NR 168

Poziomo:

- 3) jeden z głównych bogów nordyckich,
6) imię kilku papieży,
11) „... na kraterze”, powieść Melchiora Wańkowicza,
12) człowiek przesadnie poważny,
13) drzazga pod paznokciem,
14) założyciel wawelskiego grodu,
15) drapieżna ryba morska o spłaszczonym ciele,
16) nagranie dźwięku na taśmę,
17) układny sługa władcy,
18) pierwowzór hokeja na lodzie,
19) singapurski producent elektroniki,
21) skala barw lub dźwięków,
23) groźny wypadek na autostradzie,
26) dwukomorowy w kuchni,
27) unika życiowych przyjemności,
30) Monika Ross-Nawrot w „Klanie”,
31) historyczna powieść Bolesława Prusa,
34) tłusty, słony śledź,
38) pchnięcie szpadą lub rapierem,
39) stop odlewniczy żelaza z węglem,
40) gonitwa trzyletnich koni,
41) reprezentacja kraju w piłce nożnej,
42) np. „M. jak miłość” lub „Szansa na sukces”.

Pionowo:

- 1) odgłos z szermierczej planszy,
2) model auta z turyńskiej fabryki,
3) amerykański stan z Austin,
4) np. dwójka ze sternikiem,
5) przedmiot używany przez aktora,

1		2		3		4	5		6	7		8		9		10
11					12							13				
				14					15							
16					17							18				
				19	20				21		22					
23	24		25			26				27		28		29		
30																
31		32		33								34	35		36	37
38												39				
40													41			
				42												

AUTOPROMOCJA 0110990500

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

12 312 53 88

- 6) państwo śródlądowe w Ameryce Południowej,
7) rodzinna wyspa Odyseusza,
8) świąteczny dzień w judaizmie,
9) pojedyncze lub złożone,
10) imię wykonawcy piosenki „Ludzkie gadanie”,
20) naturalny krzemień glinu,
22) marka lodów koncernu Unilever,
24) cienka gałązka do chłosty,
25) Teatr Sensacji w TVP,
28) nie brak mu odwagi, zuch,
29) pajęczyna z filmów animowanych,
31) frontowa ściana kamienicy,
32) odbicie piłki serwisowej w tenisie,
33) wygłaszany przez prelegenta,
35) niewielka ścieżka parkowa,
36) epos przypisywany Homerowi,
37) Juraj Janosik lub Peter Sagan.

ROZWIĄZANIE NR 167

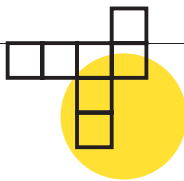
B	O	B	L	O	K	D	A	N	E	L	M
R	E	T	O	R	P	O	R	T	E	R	T
Z	O	U	R	O	K	M	E	W	A	G	R
D	U	K	A	T	K	A	N	T	O	N	L
A	A	U	D	A	R	N	A	T	O	O	Z
C	A	R	U	S	O	D	A	L	I	A	N
T	R	M	K	Z	R	B	S				
E	L	Ż	B	I	E	T	A	R	O	M	A
A	A	A	N								
P	S	I	N	K	A						
E	L	I									
S	P	I	S	E	K						
T	A	R									
K	A	D	R	A							
A	A	A	T	R	A	N	Z	Y	S	T	O

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

autor „Pigmaliiona”	na dnie szklanki mundur, liberia	zanik głosek na końcu wyrazu	Greta, aktorka mankament	rower dla dwójga	turniej, kwiz	karciany kolor	największe estuarium na świecie	bilet loteryjny przysznit, tusz
ciężkozbrojna jazda polska				rymski Boreasz				
			pora sniadania			biletowa na dworcu		
mebel wypoczynkowy			wielkie ssaki morskie	artretyzm rasa królików		odżywczy kosmetyk	ciecz do narkozy	
panorama, kraj obraz	wąż z „Księgi dżungli”	nie-wolnik, sluga	jutowy na mąkę			ogół duchowieństwa		
czeski złoty				nielot z Australii		dogodna forma sprzedaży		
pleciony bicz			obawa, bojaźń		harmider, zgilek			
brednie, androny				daleki skok		Twain lub Spitz		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KWADRAAT.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wrażliwość pomoże Ci dostrzec potrzeby bliskich. Horoskop dzienny radzi uporządkować swoje myśli.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywny pomysł zachwyci innych. Horoskop na dziś sugeruje nie rezygnować z własnej oryginalności.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie pierwsze efekty. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie bać się prosić o pomoc.

Byk (20.04 - 20.05)
Nowa perspektywa doda Ci energii. Horoskop dzienny zaleca otwartość na propozycje innych osób.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś to podpowiedź, by zachowywać dyskrecję.

Rak (22.06 - 22.07)
Gwiazdy sprzyjają porozumieniu. Horoskop dzienny na czwartek mówi, by nie odkładać ważnej rozmowy.

Lew (23.07 - 22.08)
Drobnny szczegół okaże się ważny. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by zaufać swojej intuicji.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop na dziś wróży, że zabłyśniesz wśród ludzi.

Waga (23.09 - 22.10)
Postaw na bliskich. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że szczerza rozmowa pomoże Ci odzyskać harmonię.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka Cię szansa na nowe znajomości. Horoskop dzienny radzi wykorzystać czas na rozwijanie planów.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojna rozmowa pomoże wyjaśnić nieporozumienie. Horoskop na dziś sugeruje wieczorem zadbać o siebie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Horoskop dzienny na czwartek przestrzega przed jakimkolwiek działaniem pod wpływem emocji.

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Matrymonialne

KAWALER lat 52, rencista, majątny, pozna pannę (studentkę) w wieku od 22 do 52 lat stanu wolnego. Adam z Oświęcimia. Tel. 732-799-854.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011604585

BURMISTRZ WADOWIC
działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami [t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.]

- informuje -

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Wadowicach, pl. Jana Pawła II 23 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Wadowicach: www.wadowice.pl wywieszono w okresie:

- od dnia 26.10.2026 r. do dnia 16.11.2026 r. wykaz dot. cz. działki ozn. nr ewid. 932/9 o pow. 18 m² (KR1W/00061155/6), położonej w Wadowicach, przeznaczonej do wydzierżawienia w trybie przetargowym,
- od dnia 27.10.2026 r. do dnia 17.11.2026 r. wykaz dot. cz. działki ozn. nr ewid. 3329/2 o pow. 3 m² (KR1W/00032074/2), położonej w Wadowicach, przeznaczonej do wydzierżawienia w trybie przetargowym,
- od dnia 27.10.2026 r. do dnia 16.11.2026 r. wykaz dot. działki ozn. nr ewid. 1829/2 o pow. 351 m² (KR1W/00049115/4), położonej w Barwałdzie Dolnym, przeznaczonej do zamiany. Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości, upływa z dniem 7.12.2026 r.

Bliższych informacji udziela Wydział Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Wadowicach, pl. Jana Pawła II 23, pok. nr 38, w godz. od 8.00 do 15.00 lub tel. 33 873-18-11 wew. 228.

REKLAMA 0011589776

KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYJCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11

www.karawan.pl

również w Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

ul. Rakowicka 26a 12 222 00 30
ul. Rakowicka 33a 12 412 89 83
ul. Wrocławska 8 12 631 77 95
Krakowskie Krematorium ul. Wielogórska 20 12 413 33 33
ul. Dolnych Młynów 3 12 632 11 22
ul. Bieżanowska 24 12 658 21 11 cała dobę
ul. Reduta 3B 12 222 50 49
Cm. Batowice 12 413 63 46
Cm. Grębałów 12 645 14 35
Sieroszewskiego 5 12 686 61 45 cała dobę
ul. Ćwiklińskiej 10 606 793 279

REKLAMA 0011603727

Starosta Brzeski

zgodnie z § 6 ust. 4 i 5a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2021 r. poz. 2213)

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o przetargu pisemnym nieograniczonym

na sprzedaż nieruchomości, obejmującej działkę nr 1130 o pow. 0,1229 ha, położonej w obrębie ewidencyjnym Sterkowiec, gmina Brzesko, objętej księgą wieczystą nr TR1B/00075339/0, zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym oraz zabudową gospodarczą, będącej własnością Skarbu Państwa.

Przedmiot przetargu

Nieruchomość stanowiąca własność Skarbu Państwa, obejmująca działkę nr 1130 (klasoużytki: Br-PsIV - grunty rolne zabudowane o pow. 0,1229 ha) o powierzchni 0,1229 ha, położona w obrębie ewidencyjnym Sterkowiec, gmina Brzesko, objęta księgą wieczystą nr TR1B/00075339/0

Nieruchomość stanowi działkę nr 1130, położoną w obrębie ewidencyjnym Sterkowiec, gm. Brzesko, zabudowaną budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym oraz zabudową gospodarczą. Na działce znajduje się również gnojownik. Nieruchomość położona przy ul. Tarnowskiej 115, posiada dostęp do drogi publicznej. Budynek nieużytkowane, wymagające generalnego remontu. Działka częściowo ogrodzona. W rejonie nieruchomości zlokalizowana jest infrastruktura energii elektrycznej, wodociągowej, kanalizacji sanitarnej, sieci gazowej i teletechnicznej.

Ważna informacja dot. przedmiotu przetargu: Organizator przetargu informuje, że część składników budowlanych (fragment ogrodzenia) znajduje się na nieruchomościach sąsiednich, stanowiących odrębny przedmiot własności, niebędący przedmiotem niniejszego przetargu.

Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania

Zgodnie z planem ogólnym Gminy Brzesko, uchwalonym uchwałą nr XXXI/240/2026 r. Rady Miejskiej w Brzesku z dnia 26 sierpnia 2026 r. w sprawie planu ogólnego gminy Brzesko, działka ewidencyjna nr 1130 w Sterkowcu znajduje się w strefie wielofunkcyjnej z zabudową mieszkaniową jednorodzinną.

Obciążenia nieruchomości oraz zobowiązania, których przedmiotem jest nieruchomość

Nieruchomość objęta jest księgą wieczystą nr TR1B/00075339/0, prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Brzesku, której dział III – prawa, roszczenia i ograniczenia oraz dział IV – Hipoteka, nie zawierają wpisów. Nieruchomość nie jest przedmiotem żadnych zobowiązań

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 305 500,00 zł /netto/ (słownie: trzysta pięć tysięcy pięćset złotych 00/100 /netto/)

Cena uzyskana w drodze przetargu podlega zwolnieniu z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2026 r. poz. 1263)

Wysokość wadium, ustala się w wysokości 10% ceny wywoławczej, czyli 30 550,00 zł.

WARUNKI PRZETARGU

- Przetarg na sprzedaż wyżej opisanej nieruchomości organizowany jest na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami oraz rozporządzenia Rady Ministrów z 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości.
- Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wyżej określonej wysokości oraz złożenie pisemnej oferty.
- Wadium należy wpłacić najpóźniej do dnia **27 listopada 2026 r.**, w formie pieniężnej, na konto bankowe Starostwa Powiatowego w Brzesku, prowadzone przez PKO BP S.A. o/ Brzesko, nr konta: 03 1020 2892 0000 5802 0678 2637, przy czym za datę wpływu przyjmuje się datę uznania rachunku bankowego.
- Oferty należy składać do dnia 27 listopada 2026 r. do godziny 15.00 w sekretariacie Starostwa Powiatowego w Brzesku, ul. Głowackiego 51, pokój 213 (II piętro) w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości, stanowiącej zabudowaną działkę nr 1130 w Sterkowcu - nie otwierać przed dniem 3 grudnia 2026 r.”
- Przetarg składa się z części jawnej i części niejawnej. Część jawna przetargu odbędzie się w obecności oferentów w dniu 3 grudnia 2026 r. o godzinie 11.30 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Brzesku, ul. Głowackiego 51, sala nr 327.**
- Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami - pokoju nr 304, III piętro, Starostwa Powiatowego w Brzesku, ul. Głowackiego 51 lub telefonicznie dzwoniąc pod nr tel. 14 66 320 71 lub 14 66 331 11 (wew. 166).
- Niniejsze ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń: Starostwa Powiatowego w Brzesku, Urzędu Miejskiego w Brzesku, umieszczeniu na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Brzesku www.powiatbrzeski.pl oraz Biuletynu Informacji Publicznej (BIP) Starostwa Powiatowego w Brzesku oraz Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, a także poprzez zamieszczenie wyciągu z ogłoszenia o przetargu w prasie o zasięgu obejmującym co najmniej powiat, na terenie którego położona jest zbywana nieruchomość oraz na portalu infopublikator.pl

REKLAMA 0011603714

Starosta Brzeski

zgodnie z § 6 ust. 4 i 5a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213)

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o przetargu pisemnym nieograniczonym

na sprzedaż nieruchomości obejmującej działkę nr 1211 o pow. 0,0789 ha, położonej w obrębie ewidencyjnym Szczepanów, gmina Brzesko, objętej księgą wieczystą nr TR1B/00030252/9, zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym, wraz z garażem, będącej własnością Skarbu Państwa.

Przedmiot przetargu

Nieruchomość stanowiąca własność Skarbu Państwa, obejmująca działkę nr 1211 (klasoużytki: Br-RV – grunty rolne zabudowane o pow. 0,0728 ha i RV – grunty ome o pow. 0,0061 ha) o powierzchni 0,0789 ha, położona w obrębie ewidencyjnym Szczepanów, gmina Brzesko, objęta księgą wieczystą nr TR1B/00030252/9.

Nieruchomość stanowi działkę nr 1211 położoną w obrębie ewidencyjnym Szczepanów, gm. Brzesko, zabudowaną budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym wraz z przybudowanym budynkiem gospodarczym - garażem. Nieruchomość położona przy ul. Łukowej 58, posiada dostęp do drogi publicznej. Budynek nieużytkowane, wymagające generalnego remontu. Działka częściowo ogrodzona. W rejonie nieruchomości zlokalizowana jest infrastruktura energii elektrycznej, wodociągowej, kanalizacji sanitarnej, sieci gazowej i teletechnicznej. Frontową częścią działki przebiegają linie: wodociągowa i gazowa.

Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania

Zgodnie z planem ogólnym Gminy Brzesko, uchwalonym uchwałą nr XXXI/240/2026 r. Rady Miejskiej w Brzesku z dnia 26 sierpnia 2026 r. w sprawie planu ogólnego gminy Brzesko, działka ewidencyjna nr 1211 w Szczepanowie znajduje się w strefie wielofunkcyjnej z zabudową mieszkaniową jednorodzinną.

Obciążenia nieruchomości oraz zobowiązania, których przedmiotem jest nieruchomość

Nieruchomość objęta jest księgą wieczystą nr TR1B/00030252/9 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Brzesku, której dział III – prawa, roszczenia i ograniczenia oraz dział IV – hipoteka nie zawierają wpisów. Nieruchomość nie jest przedmiotem żadnych zobowiązań.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 429 000,00 zł /netto/ (słownie: czterysta dwadzieścia dziewięć tysięcy złotych 00/100 /netto/)

Cena uzyskana w drodze przetargu podlega zwolnieniu z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2026 r. poz. 1263).

Wysokość wadium ustala się w wysokości 10% ceny wywoławczej, czyli 42 900,00 zł.

WARUNKI PRZETARGU

- Przetarg na sprzedaż wyżej opisanej nieruchomości organizowany jest na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami oraz rozporządzenia Rady Ministrów z 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości.
- Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wyżej określonej wysokości oraz złożenie pisemnej oferty.
- Wadium należy wpłacić najpóźniej do dnia **27 listopada 2026 r.**, w formie pieniężnej, na konto bankowe Starostwa Powiatowego w Brzesku prowadzone przez PKO BP S.A. o/ Brzesko, nr konta: 03 1020 2892 0000 5802 0678 2637, przy czym za datę wpływu przyjmuje się datę uznania rachunku bankowego.
- Oferty należy składać do dnia 27 listopada 2026 r. do godziny 15.00 w sekretariacie Starostwa Powiatowego w Brzesku, ul. Głowackiego 51, pokój 213 (II piętro) w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej zabudowaną działkę nr 1211 w Szczepanowie – nie otwierać przed dniem 3 grudnia 2026 r.”
- Przetarg składa się z części jawnej i części niejawnej. Część jawna przetargu odbędzie się w obecności oferentów w dniu 3 grudnia 2026 r. o godzinie 13.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Brzesku, ul. Głowackiego 51, sala nr 327.**
- Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami – pokoju nr 304, III piętro, Starostwa Powiatowego w Brzesku, ul. Głowackiego 51 lub telefonicznie, dzwoniąc pod nr (14) 66 320 71 lub (14) 66 331 11 (wew. 166).
- Niniejsze ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń: Starostwa Powiatowego w Brzesku, Urzędu Miejskiego w Brzesku, umieszczeniu na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Brzesku www.powiatbrzeski.pl oraz Biuletynu Informacji Publicznej (BIP) Starostwa Powiatowego w Brzesku oraz Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, a także poprzez zamieszczenie wyciągu z ogłoszenia o przetargu w prasie o zasięgu obejmującym co najmniej powiat, na terenie którego położona jest zbywana nieruchomość oraz na portalu infopublikator.pl.

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Julius Ertlthaler: Chcę z Wisłą osiągnąć coś więcej

Piotr Tymczak

- Myślę, że każdy, kto był na stadionie, czuł tę energię aż do ostatniej chwili - mówił piłkarz Wisły Kraków Julius Ertlthaler po wygranym 2:1 meczu z Rakowem Częstochowa. - Jestem tutaj szczęśliwy - dodał, komentując przedłużenie kontraktu z „Białą Gwiazdą”.

- Uważam, że rozegraliśmy naprawdę dobry mecz. Kontrolowaliśmy przebieg spotkania, zdobyliśmy pierwszą bramkę, ale później - nie wiem dokładnie dlaczego - straciliśmy kontrolę. Zaczęliśmy tracić zbyt wiele piłek i przestaliśmy grać swój futbol. W takich meczach trzeba dążyć do zdobycia drugiego gola, żeby zamknąć spotkanie - skomentował Ertlthaler po meczu z Rakowem.

- Pokazaliśmy jednak, że nawet w ostatnich chwilach jesteśmy w stanie trafić do siatki - a przy wsparciu naszych kibiców jest to jak najbardziej możliwe. Tak też się stało - dodał pomocnik Wisły.

Piłkarz z Austrii zdobył pierwszego gola w meczu dla „Białej



Julius Ertlthaler w mecz z Rakowem Częstochowa pokazał wysoką formę, udokumentował to golem

Gwiazdy'. Było też jego pierwsze trafienie w barwach krakowskiego klubu w PKO BP Ekstraklasie. - Oczywiście, osobiście bardzo się z tego cieszę, ale najważniejszy zawsze jest zespół i zdobycie trzech punktów. To jest kwestia priorytetowa - zaznaczył.

Piłkarze Rakowa wyrównali, a o zwycięstwie Wisły zadecydował gol Kacpra Dudy w ostatnich sekun-

dach spotkania. - To była spektakularna końcówka meczu. Myślę, że każdy, kto był na stadionie, czuł tę energię aż do ostatniej chwili. Bardzo się cieszymy, że mogliśmy dostarczyć naszym kibicom taką porcję radości - powiedział zawodnik.

Teraz przed Wisłą dwa bardzo prestiżowe mecze. Najpierw na stadionie aktualnego mistrza Polski Lecha Poznań, a później u siebie

derby z Cracovią. - Czeka nas trudny mecz wyjazdowy i chcemy zdobyć kolejne trzy punkty - tak jak w każdym spotkaniu. W tym tygodniu skupiamy się wyłącznie na Lechu Poznań, a o Cracovii pomyślimy dopiero po zakończeniu tego starcia - mówił Julius Ertlthaler.

Niedawno przedłużył kontrakt z Wisłą Kraków. Austriacki pomocnik podpisał nową umowę, która bę-

dzie obowiązywać do 30 czerwca 2029 roku, z możliwością przedłużenia o kolejny rok. - Bardzo się cieszę, iż zostanę w Wiśle na dłużej. Jestem tu bardzo szczęśliwy i nie mogę się doczekać, aż osiągnę z tym klubem jeszcze więcej - skomentował Eriththaler.

Przypomnijmy, że ten 29-letni zawodnik dołączył do „Białej Gwiazdy” latem 2025 roku, przenosząc się z GKS-u Tychy. Szybko wywalczył sobie miejsce w podstawowym składzie drużyny prowadzonej przez trenera Mariusza Jopę, stając się ważnym ogniwem zespołu.

W sezonie 2025/2026 Ertlthaler rozegrał 31 spotkań na poziomie Betclit 1. Ligi, w których zdobył 5 bramek. Do swojego dorobku dołożył również asystę w rozgrywkach STS Pucharu Polski. Austriak miał tym samym istotny udział w wywalczeniu przez Wisłę Kraków awansu do PKO BP Ekstraklasy.

W obecnych rozgrywkach pojawił się na boisku w 11 spotkaniach PKO BP Ekstraklasy. Łącznie Julius Ertlthaler rozegrał w barwach Wisły Kraków 45 oficjalnych spotkań i zdobył w nich 6 goli. ©®

PIŁKA NOŻNA

Bayern zapomina o „Lewym”

Bartosz Głab

Robert Lewandowski przez lata był uważany za jednego z dwóch najlepszych napastników Bayernu Monachium w historii. Teraz, gdy Harry Kane zdobył Złotą Piłkę, kapitan reprezentacji Polski znalazł się w cieniu Anglika.



Robert Lewandowski spędził w Bayernie 8 lat. W tym czasie strzelił 344 goli we wszystkich rozgrywkach

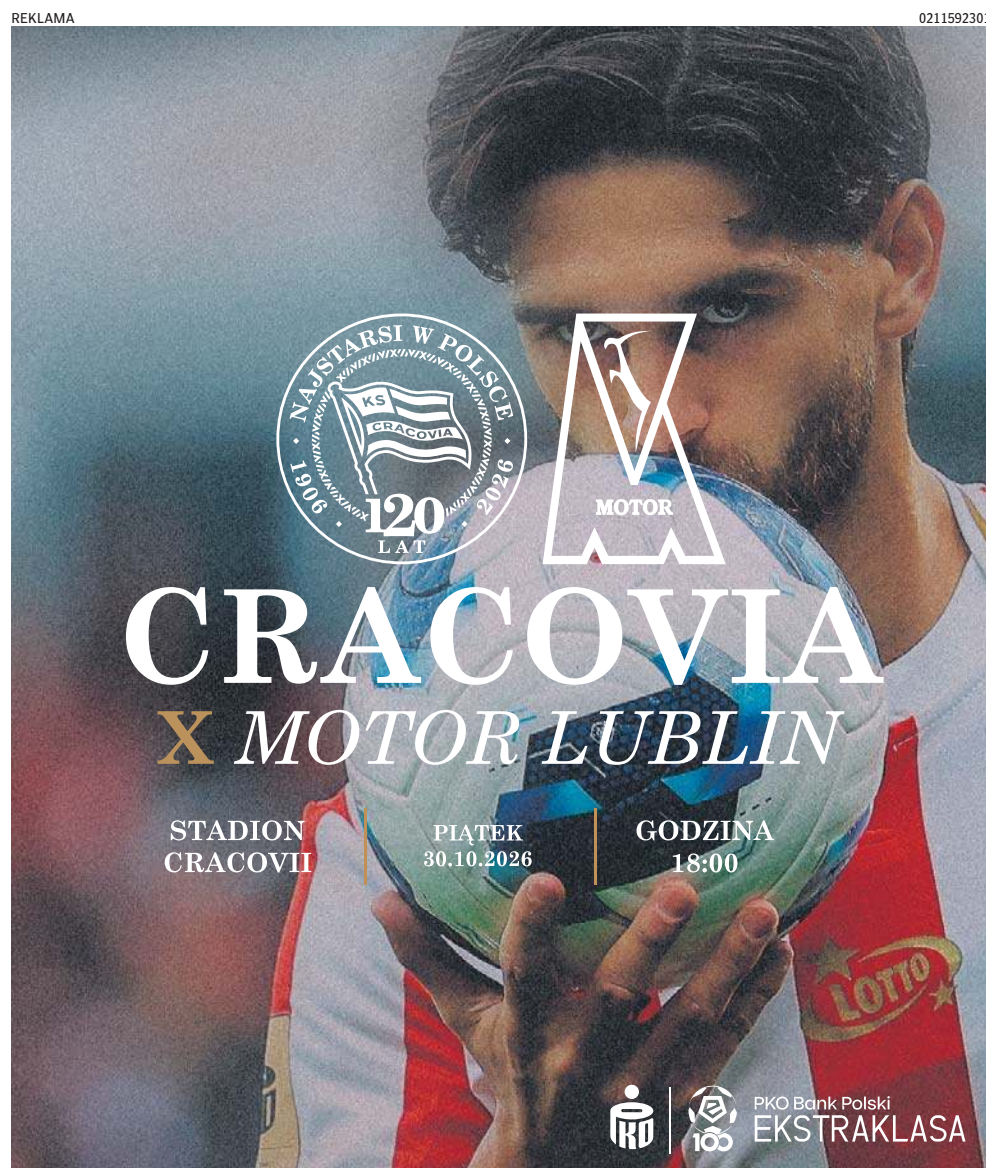
który wygrał prestiżowy plebiscyt - Złotą Piłkę.

„Oprócz liczb Kane dostarczył także argumenty za swoją nagrodą swoim stylem gry: Anglik regularnie wyróżnia się nie tylko jako strzelec goli, ale także aktywnie uczestniczy w przygotowaniach do meczu” – skomentował wyniki plebiscytu France Football niemiecki dziennik Kicker.

Niemieccy kibice chyba zapomnieli, że Polak przez 8 lat pobytu w stolicy Bawarii zdo-

minował pozycję napastnika w lidze niemieckiej, a w 2020 roku poprowadził drużynę do wygrania LM. Kane dla Bayernu na ten moment zdobył o ponad 185 mniej goli od 38-letniego obecnie kapitana reprezentacji Polski.

Na postrzeganie Anglika może też wpływać fakt, że jest on czołową postacią znacznie silniejszej reprezentacji. „Lewy” przez praktycznie całą karierę był zdecydowanie ponad swoimi kolegami z kadry. ©©



SPORT

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Wieczysta ma dobrych graczy, ale nie ma skutecznej drużyny



Piłkarze Wieczystej Kraków w ostatniej kolejce przegrali na wyjeździe ze Śląskiem Wrocław 0:2

Artur Bogacki

Po 12 kolejkach Wieczysta Kraków jest w strefie spadkowej. Osiem punktów to wynik poniżej oczekiwań i potencjału drużyny. Niemniej pozycja trenera Żeljko Kopicia wydaje się być niezagrożona.

Głosy o zwolnieniu Chorwata pojawiają się w zasadzie co kilka dni, po każdym nieudanym meczu. Jest pożywka, bo po pierwsze - wyniki są słabe, a po drugie - w Wieczystej zmiany trenerów w erze aktualnego głównego sponsora były i częste, i niespodziewane. Dość powiedzieć, że w I lidze Przemysław Cecherz, który wprowadził zespół na ten poziom, stracił pracę, gdy zespół był na pozycji wicelidera tabeli.

Kopić jednak na razie cieszy się zaufaniem decydentów w klubie. Ponoć rozmów o ultimatum nie było.

- Od pierwszego dnia czuję, że mam wsparcie klubu. Rozmawiamy o wszystkim, co dzieje się na boisku, o postawie drużyny. Te dyskusje są zawsze bardzo konstruktywne. Ja i ludzie, którzy są wokół mnie, próbujemy znaleźć najlepsze rozwiązanie. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że w futbolu jest możliwe. Nie uważam jednak, że to właściwy czas by o tym mówić, to sprawy klubu - uciął temat Kopić po ostatnim meczu.

Skąd problemy? Widać, że Wieczysta, która potencjał osobowy ma

na poziomie większym, niż wskazuje na to łączny wynik, męczy się na boisku. W całym sezonie w zasadzie tylko w meczu z Lechem Poznań wyraźnie odstawała od rywala (to ocena subiektywna), powinna była przegrać dużo wyżej niż 1:2, a przecież nawet miała szansę na remis. W kilku innych spotkaniach - choć to raczej mama wymówka - często brakowało szczęścia (dużo strzałów w słupek i poprzeczkę), czy wyrachowania (choćby strata gola na 2:3 w doliczonym czasie gry z Cracovią, a zespół wcześniej prowadził). Z drugiej strony - głośna pochwała w zasadzie należy się tylko za jeden mecz, z Wisłą Płock (3:0), pierwszy po reprezentacyjnej przerwie. Jak na drużynę, która po awansie miała podbić ligę, to mierne osiągnięcie.

Niemniej po wspomnianym starciu z „Nafciarzami” wydawało się, że te trzy tygodnie, które Kopić przepracował z drużyną, przyniosły oczekiwany efekt i zespół będzie punktować. Zwłaszcza że trzy dni później Krakowianie, w zaległym meczu z GKS-em Katowice, wprawdzie przegrali 1:2, ale w starciu z mocnym rywalem pokazali się z bardzo dobrej strony. Nie poszli jednak za ciosem. Dwa kolejne mecze były najlepszą okazją na przełamanie się i odbicia się od dna. Wykorzystali ją rywale. Wieczysta najpierw przegrała u siebie 1:2 z zamykającym stawkę Rakowem Częstochowa (choć prowadziła 1:0 z drużyną, która miała na koncie

jedno zwycięstwo). W minioną niedzielę uległa przedostatniemu wówczas w tabeli Śląskowi Wrocław 0:2 na jego terenie (ten zespół natomiast zakończył serię 9 spotkań bez zwycięstwa). I to też były mecze, które „można było wygrać”. Okazje zostały zmarnowane, a w obronie przytrafiły się kosztowne błędy.

Tu dochodzimy do sedna - zbudowany za miliony skład nie potrafił spżytkować atutów na boisku. Co z tego, że piłkarze Wieczystej wymieniają setki podań (i to bardzo przyzwoitych, bo 86 procent skuteczności w tym elemencie to najwyższy wynik w lidze), mają wysokie posiadanie piłki (statystycznie 56 procent czasu gry, 3. średnia w lidze), najwięcej dośrodkowań w pole karne (208 w 12 meczach!), jeśli nie przekłada się to na gole. Owszem, są bardzo ładne akcje, ale za styl w tej dyscyplinie punktów nie ma. Zwłaszcza, że gra w obronie momentami woła po pomoc do nieba. I już dwóch szkoleniowców nie znalazło na to lekarstwa.

Wieczysta pod wodzą poprzedniego trenera Kazimierza Moskala w pięciu meczach zdobyła 3 punkty, za jedno zwycięstwo. Siedem spotkań za kadencji Kopicia to niewiele lepiej - 5 „oczek”. Zysk na zmianie jest symboliczny. Stąd też może wstrzemięźliwość, jeśli chodzi o kolejną rozsądę na stanowisku trenera. Zwłaszcza, że sytuacja nie jest jakoś tragiczna, bo dwa, trzy zwycięstwa wyraźnie ją poprawią. ©

• **Revolucja w Cracovii?** W piątek ma być posiedzenie Rady Nadzorczej, która może odwołać prezesa Murata Colaka

PIŁKA NOŻNA

Eksperyment się nie powiódł. Nowotarżanie pożegnali się z rozgrywkami Pucharu Polski

Maciej Zubek

We wczorajszym meczu 1/16 finału Pucharu Polski Podhale Nowy Targ przegrało na wyjeździe z rywalem z II ligi - Sokółem Kleczew.

Sokół Kleczew	2 (2)
Podhale Nowy Targ	1 (0)

Bramki: 1:0 Dudziński 14, 2:0 Śpiewak 38, 2:1 Vosko 81.

Sokół: Wójcik - Zimmer, Marcinkowski, Szymocha, Książek (57 Kostewicz) - Adamski (57 Tkaczyk), Piotrowski, Ławrynowicz (73 Kosiba), Dudziński, Juszczak - Śpiewak (81 Dari).

Podhale: Styrzcula - Salak, Vosko, Seweryś - Rubiś, Milkajczyk (63 Kubik), Bród (46 Vaclavik), Surzyn (63 Koltariski), Gozdecki (63 Sobczak), Lipień (70 Talar) - Marcinho.

Sędziował: Piotr Rzutczilo (Warszawa).

Trener Podhala Tomasz Kuźma zdecydował się na rewolucję w wyjściowym składzie. W porównaniu z ostatnimi spotkaniami ligowymi postawił na niemal całkowicie nowe zestawienie. Eksperyment nie przyniósł jednak oczekiwanego efektu.

Już początek zwiastował problemy. W 3 min po kontrolce gospodarzy Śpiewak znalazł się w sytuacji sam na sam ze Styrzculą, który dobrą interwencją uratował swój zespół przed stratą gola. W 13 min seria prostych błędów w okolicach własnego pola karnego już zakończyła się strzałem Dudzińskiego na 1:0. Po tej stracie Podhale zaczęło grać odważniej, ale brakowało jakości w decydujących momentach. M.in. w 29 min nieznacznie pomylił się Vosko z rzutu wolnego. Wkrótce było 2:0 - po serii błędów gości Śpiewak zdecydował się na uderzenie z około 35 m i przelobował wysuniętego Styrzculę.

Przed przerwą przyjeźdźni próbowali jeszcze odpowiedzieć. Porzucenie rożnym dobrą okazję miał Vosko, ale spudłował. W 43 min uderzenie Rubisia zza „16” obronił bramkarz.

Po zmianie stron Nowotarżanie też mieli szansę. W 49 min przeprowadzili ładną akcję, lecz Lipień okazję zmarnował. Po chwili ten zawodnik strzelił z ok. 16 m, piłka trafiła w obronę. Z czasem mecz się wyrównał, a Sokół odzyskał kontrolę nad boiskowymi wydarzeniami. W 65 min po uderzeniu głową jednego z miejscowych zawodników piłka minimalnie minęła bramkę Styrzculi. Kilkadziesiąt sekund później gospodarze mieli stuprocentową okazję. Znow po fatalnym zachowaniu defensywy Podhala przed szansą stanął Tkaczyk, ale koszmarnie spudłował.

Szansę goście wzrosły w 81 min po kontaktowym golem. Po dograniu Marcinho z bocznego sektora boiska, najwyżej do piłki wyskoczył Vosko i skutecznie uderzył głową. Podhale rzuciło się do ataku, szukając wyrównania, ale nawet w ostatnich minutach w grze gości było więcej nerwowości niż spokoju i pomysłu.

Niemniej w 89 min pojawiła się dobra okazja, by doprowadzić do dogrywki. Podhale miało rzut wolny z około 18 m, niemal na wprost bramki gospodarzy. Sobczak jednak źle uderzył.

Mistrz Polski odpadł!

Sensacja w Tarnobrzegu. Miejsowa III-ligowa Siarka w meczu 1/16 finału Pucharu Polski wygrała wczoraj 1:0 z mistrzem Polski Lechem Poznań. Gola w 64 min zdobył Arkadiusz Kasia. ©



Podhale ostatnio ma pewien problem z wygrywaniem. W II lidze trzy poprzednie mecze zremisowało, wczoraj przegrało w Pucharze Polski